

ECHO KLUCZ

INFORMACYJNY
MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

Nr 7/97
SIERPIEŃ 2000

ISSN 1426-1987



cena 2 zł

Bogucin Duży - Bydlin - Chechło - Cieślin - Golczowice - Hucisko
Jaroszewiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłoty - Kwaśniów Dolny
Kwaśniów Górny - Rodaki - Ryczówek - Zalesie

W NUMERZE

- Wizyta Prezydenta RP
- Leszek wśród najlepszych
- Wizyta ukraińskich gości
- Wakacje - reportaż
- 30-lecie Przedszkola w Jaroszewcu

DZIEŃ CHLEBA



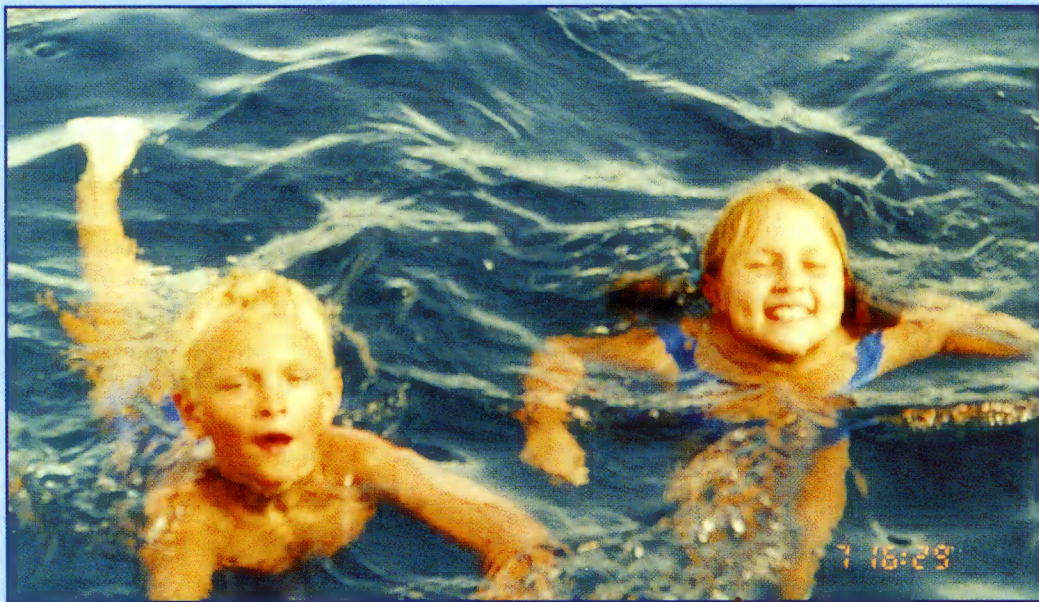
Pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Nawary
i Wójta Gminy Klucze Małgorzaty Węgrzyn

Rodaki - 26 sierpnia 2000

Patronat medialny: Gazeta Krakowska

Wszystkich Mieszkańców Gminy i okolic SERDECZNIE ZAPRASZAMY

*Radek Krzywda z Olkusza i Sylwia Niewiara z Klucza na wakacjach
podczas kąpieli w morskiej wodzie słonecznej Chorwacji.*



Wizyta Prezydenta

Wizyta Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Olkuszu, ściągnęła na płytę rynku kilkutyśne tłumy mieszkańców nie tylko Olkusza, ale także okolicznych gmin



Wójt Gminy Małgorzata Węgrzyn i Zastępca Wójta Józef Kaczmarczyk wręczają Prezydentowi symboliczny klucz do Klucza.

Czytaj str.3

Z Kluczem w herbie



Na zdjęciu:
podpisanie porozumień

Gmina Klucze poszerzyła międzynarodowe kontakty dotyczące współpracy samorządowej podpisując umowę ze słowackim miastem Batizovce.

Czytaj str. 2

Leszek wśród najlepszych

Leszek Grzanka z Chechła, jako jeden z reprezentantów naszego kraju weźmie udział w XIV Międzynarodowych Mistrzostwach Francji w Grach Matematycznych i Logicznych, jakie odbędą się w końcu sierpnia w Paryżu.



Czytaj str. 15

Z PRAC RADY I ZARZĄDU GMINY

Na odbywających się pod koniec czerwca posiedzeniach komisji Rady Gminy wiele uwagi poświęcano reorganizacji gminnej placówki GOKSTiR, która już od 1 lipca zgodnie z ustawą funkcjonuje jako samorządowa instytucja kultury pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury.

Tak jak do tej pory, GOK swoją działalnością obejmował będzie całą gminę, a zgodnie ze swoimi kompetencjami zajmował się będzie pionem ośrodków kultury i bibliotek, natomiast sprawy z dziedziny sportu turystyki i rekreacji będą funkcjonować do końca br. w GOK, natomiast od 1 stycznia 2001r. sprawami tymi będzie się zajmować odrębna instytucja.

Radni podczas dyskusji omawiali także sprawy bieżące. Radny Ireneusz Płowiec pytał co dalej z domem wielofunkcyjnym w Krzywopłotach i czy są jakieś plany jego zagospodarowania. Otrzymał odpowiedź, iż na razie żadnych planów co do tego budynku nie ma. Omawiano również sprawy dożywiania dzieci oraz kwestię przyznania środków finansowych dla środowiska kombatanckiego, na te cele gmina otrzymała dodatkowe pieniądze.

Radna, przewodnicząca Komisji Oświaty Barbara Wąs poruszyła sprawę skróconych godzin pracy w przedszkolu w Jaroszewcu podkreślając, że ich skrócenie nie przyniosło żadnych oszczędności.

Posiedzenie Komisji Ekologii, Rozwoju i Promocji, które odbyło się 27 czerwca poświęcone było zagospodarowaniu Pustyni Błędowskiej jak również ożywieniu ruchu tury-

stycznego w rejonie pustyni. Uczestniczyło w tym spotkaniu wielu gości, którzy z troską o los pustyni przedstawiali różne warianty rozwiązań (o szczegółach piszemy w oddzielnym artykule pt. „Wierzby, sosny i maślaki na pustyni”).

Uczestnicy byli zadowoleni z tego spotkania przede wszystkim dlatego, że jak zauważyli, coś zaczyna się dziać, władze wojewódzkie próbują włączyć się w ten proces i jest nadzieja, że za parę lat pustynia będzie bardzo atrakcyjna. W dyskusji radni zasygnalizowali konieczność lepszego oznakowania dojazdu do pustyni i wyznaczenie parkingów dla autobusów przywożących turystów.

Podczas dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji Maria Sierka przypomniała o problemie składowanych opon na placu w Ryczówku. Jak się okazuje, opony nie znalazły nabywcy w celu ich przetworzenia, nie jest też proste ich usunięcie.

Rozmawiano także na temat kanalizacji w gminie. Ta kosztowna inwestycja z pewnością musi być przesunięta nieco w czasie, nie mniej jednak należy o niej mówić i szukać rozwiązań, gdyż jest to inwestycja nieunikniona.

Na sesji Rady Gminy, która odbyła się 23 czerwca podjęto między innymi uchwały: - w sprawie

utworzenia samorządowej instytucji kulturalnej GOK. Pełnienie obowiązków dyrektora tej instytucji powierzono Andrzejowi Miszczyńskiemu - w sprawie nawiązania współpracy z gminą słowacką - Batizovce - oraz kilka uchwał dotyczących zmian w uchwale budżetowej.

Przed przystąpieniem do zgłaszania interpelacji Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn przedstawiła sprawozdanie z prac Zarządu Gminy. Zapoznała radnych z listem burmistrza, angielskiego miasta Leicester, który został przywieziony przez grupę „zielonoświątkowców” goszczących w Kluczach na stadionie podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Wśród tej grupy byli misjonarze z Anglii, Irlandii, Kenii.

W dalszej części swej wypowiedzi Pani Wójt zapoznała radnych i sołtysów z planami zorganizowania „Dnia Chleba” w Rodakach, uroczystości pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego. Poinformowała także o wybraniu na „logo gminy” unikalnego kwiatu przyłuszczki, charakterystycznego dla Jury Krakowsko - Częstochowskiej.

Przedstawiła Pani Wójt również problemy, które wiążą się z ulicą Olkuską w Kluczach, jak na razie trwają rozmowy w sprawie zmiany organizacji ruchu na tej drodze. Ponadto omówiła sprawy funkcjonowania oświaty, sprawy dostawy ciepła do Domu Kultury i Ośrodka Zdrowia w Jaroszewcu, sprawy budżetu oraz sprzedaży działek na osiedlu w Kluczach.

Pan Wójt Józef Kaczmarczyk w swoim wystąpieniu omówił bardzo trudną sytuację finansową olkuskiego PKM i straty firmy za rok ubiegły. Gminy stoją na stanowisku, że pokrycie strat może nastąpić jedynie ze środków kapitału założycielskiego, a PKM jest zdania, że straty powinni pokryć wspólnicy i to w gotówce.

Podczas interpelacji zabierali głos radni: Waldemar Arnold proponował zorganizowanie debaty na temat służby zdrowia, radni chcą się zapoznać z działalnością Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, pytał o wysypiska śmieci i dodatkowo kurs autobusowy, dowożący dzieci do gimnazjum z Jaroszewca. Radny Ireneusz Płowiec pytał o drogę Krzywopłoty - Kwaśniów w celu ustalenia, czy jest to droga powiatowa czy też gminna. Odcinek drogi, który nie ma nawierzchni należy do gminy, a koszt jego wykonania wynosi około 300.000 - wyjaśnił Pan Wójt. Radny z Huciska Edward Oruba poruszył nieprzyjemną sprawę, która miała miejsce w dniu zakończenia roku szkolnego. Dzieci z Huciska nie zostały dowieszone do szkoły na rozdanie świadectw.

Radni omówili sprawy: porządków na wsiach, poruszyli dokuczliwą sprawę wałęsających się psów, oznakowania ulic w tym przejść dla pieszych oraz sposobu wyboru członków komisji wyborczych.

Sesja była ostatnią przed wakacjami, Pani Wójt życzyła więc radnym miłego wypoczynku wakacyjnego.

Halina Ładoń

Z kluczem w herbie



Gmina Klucze poszerzyła międzynarodowe kontakty dotyczące współpracy samorządowej podpisując umowę ze słowackim miastem Batizovce. Umowa została podpisana 19 lipca br. w Kluczach podczas jednodniowej wizyty słowackich gości; Iwana Čičmanca - starosty i jego zastępcy Jana Zovičaka.

Przedmiotem współpracy będzie nie tylko wymiana doświadczeń z zakresu pracy samorządu, ale także prezentacja instytucji publicznych, pośredniczenie w nawiązywaniu kontaktów handlowych pomiędzy podmiotami gospodarczymi, współpraca kulturalna i sportowa oraz wymiana dzieci i młodzieży.

Ze strony Gminy Klucze umowę podpisali: Małgorzata Węgrzyn - Wójt Gminy i Eugeniusz Kulawik - Przewodniczący Rady Gminy.

Batizovce to mała miejscowość, licząca niewiele ponad 2000 mieszkańców blisko Popradu, odda-

lona od Klucza 250 kilometrów. Jest tam kilka hoteli, wiele pensjonatów, pola golfowe, korty tenisowe, ale przede wszystkim góry. Miejscowość przygotowana jest do przyjęcia każdej liczby gości, jest nadzieja, że już tegorocznej zimy kluczewscy narciarze wyjadą w ten podtatrzński region.

W herbie Batizovec jest klucz, który dobrze kojarzy się z gminą Klucze. Być może ten właśnie szczegół będzie przyczynkiem dobrej współpracy.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Wizyta Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Olkuszu

Wizyta Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w Olkuszu, ściągnęła na płytę rynku kilkudziesięczne tłumy mieszkańców nie tylko Olkusza, ale także okolicznych gmin.



Była to pierwsza wizyta głowy państwa w naszym powiatowym mieście. Prezydenta powitał Janusz Bargieł - starosta powiatu oraz władze miasta Olkusza. Gościowi wręczono także pamiątki ze Srebrnego Grodu. Prezydent podziękował wszystkim obecnym na

spotkaniu za przybycie mimo ulewnego deszczu i za owacyjne powitanie.

Na zakończenie wizyty odbyła się konferencja prasowa z dziennikarzami lokalnych gazet i spotkanie z samorządowcami.

Na olkuskim rynku podczas wizyty Prezydenta, gminy miały okazję do zaprezentowania swoich walorów i atrakcji rozdając i prezentując materiały promocyjne, które jak się okazało cieszyły się dużym powodzeniem. Gmina Klucze razem z firmą IP Klucze S.A. przygotowały stoisko na którym znalazły się wyroby firmy, materiały promocyjne gminy oraz wyroby ceramiczne z pracowni GOK.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Klucze bliżej Europy

Pod koniec czerwca gościł w gminie Klucze prezes Stowarzyszenia Europejskiego PONS GAULI działacz polonijny, mieszkający w Niemczech - Stefan Kosiewski.

Jest on absolwentem filologii polskiej Uniwersytetu Śląskiego, a ponadto poetą i dziennikarzem. Pragnie w swoich założeniach zbudować pomost pomiędzy Polską i Niemcami szczególnie przy współpracy z młodzieżą. Uczy języka polskiego w środowisku polonijnym dbając o to, aby w momencie wejścia do Unii Europejskiej zachować swą polskość. Stowarzyszenie któremu prezesuje, pragnie rozwijać współpracę nie tylko międzynarodową, ale także międzyregionalną. Spotkanie w Urzędzie Gminy Klucze z Wójtem Gminy Małgorzatą Węgrzyn zakończyło się podpisaniem listu intencyjnego o partnerskiej współ-

pracy Gminy Klucze ze Stowarzyszeniem Pons Gauli. W treści listu zawarte są między innymi dziedziny współpracy: wymiana doświadczeń kulturalnych, artystycznych i sportowych. Ponadto strony podpisujące list pragną stworzyć warunki do nawiązania przyjaźni między organizacjami, rodzinami i osobami zamieszkającymi za granicą i w Polsce, zaś w sferze gospodarczej głównym przedmiotem współpracy będzie wymiana doświadczeń i pośredniczenie w dziedzinie agroturystyki. Ponadto Stowarzyszenie PONS GAULI zobowiązuje się promować Gminę Klucze w krajach Europy i w Polsce w oparciu o wspólnie ustalone warunki.

Stefan Kosiewski jest również prezesem Polskiego Ośrodka Kultury we Frankfurcie nad Menem, który istnieje od 1997 roku. Organizuje spotkania informacyjne oraz imprezy promujące polskie gminy. Gminą Klucze zainteresował się Kosiewski przed dwoma miesiącami podczas wystawy artystycznej w Szwabach, gdzie swoje prace prezentowali razem z olkuskimi artystami, także artyści kluczewscy - Anna Płachecka i Mariusz Połec.

Ciekawostką jest, skąd sentyment Stefana Kosiewskiego do Gminy Klucze, otóż w latach 60-tych, jako harcerz wędrował po Jurze Krakowsko Częstochowskiej szlakiem Orlich Gniazd i przebywał w Rodakach na obozie pod Świnuszką. Wspomnienia z tamtego okresu pozostały do dzi-



Wójt Gminy Małgorzata Węgrzyn i Stefan Kosiewski prezes stowarzyszenia PONS GAULI w Urzędzie Gminy

siaj. Nadal zajmuje się harcerstwem, obecnie jest instruktorem ZHP „Poza granicami kraju”, z siedzibą w Anglii.

W październiku Polski Ośrodek Kultury organizuje we Frankfurcie nad Menem imprezę, podczas której polskie gminy, miasta i regiony, agencje, izby przemysłowe i inne instytucje będą mogły się zaprezentować.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Anna Płachecka - kluczeńska artystka plastyk, Stefan Kosiewski i Rafał Jaworski - w redakcji Echa Klucz

Ukraińska delegacja w gminie Klucze

Z oficjalną trzydniową wizytą przebywała w gminie Klucze 10 - osobowa ukraińska delegacja z powiatu Kamionka Buska, przewodniczyła jej Stefania Gołowacka - starosta.

W skład delegacji wchodziła przedstawiciele administracji, dyrektorzy szkół i przedstawiciele biznesu: Nikola Ferbej - przewodniczący Rady Powiatu Sniatyn, Władimir Tomasz - I zastępca starosty i Tatiana Tomasz - przedstawicielka biznesu z obwodu Iwanofrankiwskiego, a z powiatu Kamionka Buska oprócz starosty uczestniczyli w delegacji: Irena Litwin - dyrektor Radia Powiatowego, Igor Tanej - dyrektor Szkoły Muzycznej, Maria Kiesz - główna księgowa prywatnej firmy i Inga Litwin - dziennikarka Agencji Informacyjnej we Lwowie. Goście przybyli na zaproszenie Zarządu Gminy Klucze, a głównym celem wizyty było podpisanie porozumienia o współpracy samorządów.

W dniu przyjazdu 28 lipca, po spotkaniu z władzami gminy pojechali na robocze spotkanie do firmy METALBOX, gdzie oczekiwali ich prezesi: Zbigniew Nowak, Tomasz Ściążko i Stanisław Wąs oraz przedstawiciele niemieckiej firmy, która zainteresowana jest parkietem produkowanym na Ukrainie. Zarówno jedna, jak też druga strona ma nadzieję, że dalsze rozmowy mogą doprowadzić do handlowych transakcji. Ukraińcy zwiedzili nowoczesną halę produkcyjną oraz wystawę produkowanych wyrobów METALBOXU, które głównie wysyłane są do Niemiec.

W następnym dniu wizyty goście spotkali się z kluczewskimi przedsiębiorcami: Władysławem Mędrkiem, Tomaszem Hagno, Jackiem Bigajem oraz Przemysławem Dudą z Kluczewskiej Agencji Rozwoju. Rozmo-

wy toczyły się wokół spraw gospodarczych. Być może dojdzie do współpracy w niektórych branżach. Tego samego dnia goście odwiedzili firmę International Paper Klucze S.A. Byli zachwyceni nowoczesnym procesem produkcyjnym produktów VELVET.

Kolejnym ciekawym miejscem, które odwiedzili było Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Jarosławcu, w którym tego dnia (sobota 29.07.) ksiądz biskup Stanisław Stefanek z Łomży otwierał 10 - dniowy kongres diecezjalny poświęcony rodzinom wielodzietnym (relację z tego kongresu przedstawimy w następnym numerze naszej gazety). Skierował także podczas swej homilii wiele ciepłych słów do ukraińskich gości, którzy nie ukrywali swego zachwytu miłą rodzinną atmosferą i pięknym jarosławskim kościołem. Po nabożeństwie razem z rodzinami pojechali do Bydlina, gdyż zostali zaproszeni przez dyrektora gimnazjum Krzysztofa Dąbrowskiego na obiad. Odwiedzili także bydliński cmentarz, a na nim grób legionistów.

W godzinach popołudniowych zwiedzali gminę i okolice, rozmawiali też z kluczewskimi samorządowcami o sytuacji na Ukrainie oraz o poziomie życia w Polsce. Nie ukrywali zachwytu naszymi drogami, szkołami, kościołami, firmami, gościnnością itp. Następnego dnia odjechali pełni wrażeń.

Ukraińscy goście mieszkali w gospodarstwach agroturystycznych w Rodakach.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Wizyta w Metalboxie



Spotkanie przy kolacji w Chechle w nowo otwartej restauracji Mango



Zmiany w kulturze

Zmieniły się działania statutowe dawnego GOKSTiR-u (Gminny Ośrodek Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji). Obecnie, już jako Gminny Ośrodek Kultury, instytucja ta będzie zajmować się wyłącznie działalnością kulturalną. Zadania z zakresu turystyki i sportu realizować będzie tylko do końca tego roku.

Nie zmieniły się warunki lokalowe GOK-u. Na mocy bezterminowego użyczenia, przy instytucji pozostaną dwa Domy Kultury - w Kluczach i Jaroszewcu. Natomiast na pozostałe placówki w kilku innych miejscowościach gminy, obowiązuje użyczenie terminowe - do końca 2000 roku. Wśród nich są dwa stadiony wraz z budynkami administracyjnymi (Klucze, Bydlin), a także obiekty świetlicowe w Bogucinie, Kolbarku, Kwaśniowie, Hucisku, Cieślinie i Ryczówku.

Obecnie pełniącym obowiązki dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury jest Andrzej Mischczyński, dotych-

czasowy specjalista do spraw sportu oraz szef organizacji imprez sportowych, od trzydziestu lat związany z pracą w kulturze. Andrzej Mischczyński ukończył studia na kierunku oświatowo-wychowawczym na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Zastępcą dyrektora do spraw artystycznych jest Ryszard Ryl, absolwent politologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i podyplomowych studiów w zakresie handlu i zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

(RAJ)

Zawiadomienie dla par małżeńskich

– Jubilatów 50 lecia pożycia małżeńskiego w 2000 roku

Urząd Stanu Cywilnego w Kluczach informuje pary małżeńskie obchodzące w 2000 roku Jubileusz 50 - lecia pożycia małżeńskiego, iż wzorem roku ubiegłego planujemy zorganizowanie dla Państwa uroczystości gminnej.

Wobec powyższego proszę pary małżeńskie zawierające związek małżeński cywilny w 1950 roku o zgłoszenie chęci uczestnictwa w takiej uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kluczach ulica Partyzantów 1, pok. 101, do dnia 30 sierpnia 2000 roku.

Zgłoszenia można dokonać osobiście, telefonicznie, bądź też za pośrednictwem członka rodziny. Serdecznie Państwa zapraszam.

Kierownik USC w Kluczach
Barbara Kocjan

reklama

Szukasz prezentu?

odwiedź

ART-VITRO

Studio szkła artystycznego i ozdobnego

ulica Górnicza 13 w Olkuszu
tel. 754-35-64

Szkło ma duszę... przyjdź i zobacz



Niebezpieczne miejsca

Według policyjnego raportu, w Kwaśniowie Dolnym oraz na ulicy Olkuskiej i Zawierciańskiej w Kluczach najczęściej dochodzi do wypadków drogowych. Analizy bezpieczeństwa dróg w gminie Klucze dokonali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu.

Policyjny raport dotyczył pierwszego półrocza bieżącego roku. W drugim półroczu ilość kontroli w gminie Klucze, jak zapowiada WRD, będzie zwiększona. Ponadto policja wspólnie z Zarządem Dróg w Olkuszu przeprowadzi lustrację miejsc występowania zdarzeń drogowych sprawdzając, czy istniejąca organizacja ruchu sprzyja powstawaniu wypadków.

Nad sprawą bezpieczeństwa na ulicy Olkuskiej w Kluczach dyskutowano już z reprezentantem Zarządu Dróg Wojewódzkich z Krakowa. Omówiono wówczas plan odwodnienia fragmentu tej ulicy przy tzw. „Stoku” (początkowa część ulicy niedaleko parku) oraz wyrównania i utwardzenia pobocza na dwustumetrowym odcinku tej drogi, biegnącym od kościoła do cmentarza.

Postanowiono także, iż na wysokości skrzyżowania ulicy Olkuskiej z Bogucińską ustawiona zostanie tzw. sprężysta barierka zabezpieczająca. Od pierwszego lipca na ulicach dziewięciu miejscowości gminy Klucze - w Bydlinie, Chechle, Golczowicach, Hucisku, Kolbarku, Krzywołotach, Kwaśniowie Górnym, Rodakach i Ryczówku - uległa zmianie organizacja ruchu drogowego. Przybyło głównie oznaczeń miejsc niebezpiecznych oraz pierwszeństwa przejazdu. Zmiana taka potrzebna była zwłaszcza w Bydlinie przy ulicy Krakowskiej, z którą krzyżuje się kilka nowych ulic. Tam pierwszeństwo przejazdu nie było dotąd uregulowane.

(RAJ)

Możesz na nas liczyć !

Na początku czerwca w Kluczach rozpoczęło działalność Młodzieżowe Biuro Pracy, pierwsza taka placówka w powiecie olkuskim. Na pomoc biura w znalezieniu pracy mogą liczyć absolwenci i uczniowie mieszkający na terenie gminy. Dotychczas zgłosiło się do biura ponad dwustu młodych ludzi pragnących znaleźć zatrudnienie.

Młodzieżowe Biuro Pracy, mieszczące się w siedzibie kluczewskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, spełnia rolę pośrednika między pracodawcami a osobami poszukującymi pracy. Ankiety wypełnione na specjalnych, wydawanych w biurze drukach, trafiają tu od jednych i drugich. Pracodawcy wyszczególniają ilość oferowanych miejsc pracy, jej rodzaj, wynagrodzenie i wymagania wobec nowo przyjętych - takie jak wykształcenie, wiek, kwalifikacje. Podobnie swoje oczekiwania określają poszukujący pracy. W przypadku zainteresowania obu stron, w siedzibie Młodzieżowego Biura Pracy organizowane jest spotkanie, na które przychodzi pracodawca oraz kandydaci do zatrudnienia.

Jak mówi pani Ilona Kamionka z Młodzieżowego Biura Pracy - specjalistka do spraw zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu, zgła-

szają się do niej młode osoby, w wieku od szesnastu do dwudziestu sześciu lat, które poszukują pracy na stałe, ale i tymczasowej, na przykład na wakacje. Dotychczas, dzięki spotkaniom organizowanym przez nią w siedzibie biura, a także prowadzonym rozmowom, zatrudnienie znalazło około dwudziestu osób.

Młodzieżowe Biuro Pracy jest filią tej placówki w Krakowie. Kluczewskie biuro jest jak na razie pierwszym w powiecie. Najbliższe siedziby Młodzieżowego Biura Pracy znajdują się w Trzebini, Oświęcimiu i Krakowie. W Kluczach biuro powstało w wyniku porozumienia zawartego między Komendą Ochotniczego Hufca Pracy, Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Agencją Rozwoju Regionu Kluczewskiego.

RAJ

Kluczewskie szkoły na Gołębiej w Krakowie

Uroczystość podsumowania programu „Szkolnych Ostoi Przyrody” realizowanego przy współpracy z Fundacją „Partnerstwo dla Środowiska” była jedną z imprez towarzyszących czerwcowemu Świętu Ulicy Brackiej i Gołębiej w Krakowie. Tego dnia, na przekór tekstowi piosenki Grzegorza Turnaua, w Krakowie na Brackiej deszcz nie padał. Gorąco i słonecznie było też na Gołębiej, gdzie prezentowali się uczestnicy programu „Szkolnych Ostoi”, wśród których nie zabrakło reprezentantów szkół z gminy Klucze.



„Eko - sąd” w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej w Kluczach (foto: R. Jaworski)

Szkoły w Kluczach, Rodakach i Ryczówku, przystąpiły do realizowania programu we wrześniu 1999 roku, zakładając na swoich posesjach ogrody skalne i łąki kwietne. Dwie szkoły - Klucze i Rodaki - otrzymały wówczas maksymalne dotacje, po 6 000 złotych, na realizację programu „Szkolnych Ostoi”.

Program realizowany w Kluczach, nad którym czuwały: Krystyna Madajewska i Lucyna Parcz nosił tytuł „Ogród skalny - ostoja owadów”. Z kolei w Rodakach szkolne ostoje przyrody nadzorowała dyrektorka szkoły Barbara Wojnar, a także Krystyna Wilkaniec i Mariola Binek. W Ryczówku, gdzie opiekunką programu była Bogusława Jakubek, za-



Bogusława Jakubek ze swoimi uczennicami: Pauliną Kaszubą, Kasią Zactoną, Olą Plutką, Żanetą Szatan, Iwoną Kaszubą i Anitą Pabis (foto: R. Jaworski)

łożono przed szkołą m.in. tarasy skalne i ostoje dla ptaków w starodrzewie

Zespołowi uczniów z Klucz przypadł zaszczyt otwarcia części artystycznej szkolnych prezentacji na ulicy Gołębiej w Krakowie. W interesujący i oryginalny sposób kluczewscy uczniowie przedstawili działalność swojej szkoły na rzecz środowiska naturalnego. Zrobili to prezentując przedstawienie według scenariusza polonistki Magdaleny Jurczyk. Trzynastu uczniów w kostiumach i z odpowiednimi rekwizytami wcieliło się w różne postacie, aby zaprezentować zgromadzonej publiczności „Eko-Sąd” nad szkołą w Kluczach. Oskarżyciel (w tej roli w prawdziwej todze wystąpiła uczennica Ewelina Augustyn) wysunął zarzut zaniedbania terenu wokół szkoły i naganny stosunek do środowiska. Wówczas adwokat (uczeń Alan Rynkiewicz, również ubrany toge), starając się obalić oskarżenie przywoływał na świadków: Szpaka (Magdę Walnik), Stokrotkę (Asię Curyło), Kamień (Monikę Marek), Uczennicę (Darię Modras), Macierzankę (Adę Płachecką), Salamandrę (Przemka Małeckiego), Pszczółkę (Olę Zenek), Bratka (Martynę Banasik) i Psa (Renate Kałwę) - postacie te „zaświadczyły”, że dzięki uczniom szkoły w Kluczach znalazły swoje miejsce właśnie w szkolnej ostoje przyrody. Przebieg rozprawy relacjonowali: Sprawozdawca (Wanda Łapaj) i Fotoreporterka (Agnieszka Koszut). Oprócz autorki scenariusza, nad przygotowaniem przedstawienia z uczniami pracowała nauczycielka Monika Madajewska-Pandel.



Uczennice ze szkoły podstawowej w Rodakach za swoim stoiskiem prezentowały się w kapeluszach w kształcie dziesięciu (foto: R. Jaworski)

W czasie finału „Szkolnych Ostoi Przyrody”, tuż obok sceny na Gołębiej, uczniowie szkół biorących udział w programie rozłożyli swoje stoiska. Pod szyldem z herbem gminy Klucze, zaprezentowały się szkoły w Rodakach, Ryczówku i Kluczach. Uczniowie, na bogato udekorowanych stoiskach, prezentowali swoje gazetki szkolne, zielniki i materiały promocyjne o gminie. Każda ze szkół starała się w jak najciekawszy sposób zaistnieć podczas prezentacji. Dzieci z Rodak wystąpiły w jednakowych, wykonanych samodzielnie kapeluszach w kształcie dziesięciu - elementu z herbu gminy Klucze. Rodaki w interesujący sposób, pośród amonitów, zaaranżowały wystawę roślin, które znajdują się w ich szkolnej ostoje. W doniczkach znalazły się rośliny charakterystyczne dla terenu Jury Krakowsko - Częstochowskiej -

ciąg dalszy na następnej stronie >



Uczennice z Klucz z panią Lucyną Parcz (foto: R. Jaworski)

naskalne, leśne, wydmore, łąkowe oraz te pochodzące z Pustyni Błędowskiej. Na stoisku szkoły w Rodakach można było zapoznać się także z ciekawymi albumami, wykonanymi przez uczniów i nauczycieli. Jeden z nich prezentował przebieg programu „Szkolnych Ostoi Przyrody”, inny był zapisem ciekawej trasy przyrodniczej wokół Rodak, a jeszcze inny dokumentował niechłubne, napotkane po drodze dzikie wysypiska.

Z kolei uczniowie z Ryczówka wystąpili w jednolitych, zielonych koszulkach z nadrukiem nazwy szkoły, a uczennice w wiankach na głowie rozdały przechodniom na ulicy Gołębiej bukietki kwiatów. Zielony kolor strojów nie był przypadkowy, gdyż program „Szkolnej Ostoi Przyrody” realizowany w Ryczówku nosi nazwę „Zielono mi”.

Rafał Jaworski

EKO-SĄD

w wykonaniu uczniów ze szkoły podstawowej w Kluczach, wg. scenariusza Magdaleny Jurczyk

OBRONCA: Proszę wstać, sąd idzie!

Dzisiejsza rozprawa dotyczy działalności ekologicznej w SP Klucze.

SĄD: Proszę przybliżyć nam te tereny.

SPRAWOZDAWCA: Klucze to kraina białych skał i tajemniczych jaskiń, kraina zamków i piasków, sosen i kamieniołomów, polnych ścieżek i asfaltowych szos, drewnianych domów i betonowych bloków.

SĄD: Dziękuję, przejdźmy do sedna sprawy.

PROKURATOR: Oskarżam SP w Kluczach o naganny stosunek do ochrony środowiska. Uczniowie i ich opiekunowie nie dbają o teren wokół swej skarbnicy wiedzy, nie są też w stanie pojąć umiejętności rozpoznawania roślin, ich sadzenia i pielęgnacji.

OBRONCA: Wysoki Sądzie, Ławo Przysięgłych, Szanowni Państwo! Pragnę udowodnić, iż oskarżenie jest niesłuszne i bezpodstawne. Reprezentuję bowiem szkołę, która w ostatnim roku wyteżyła wszystkie swe siły, upiększając teren wokół swojej szkoły, zdobywając świeżą wiedzę ekologiczno-przyrodniczą, rysując, budując, sadząc, kopiąc. A wszystko to w imię ochrony środowiska naturalnego.

SEDZIA: Proszę o dowody!

OBRONCA: Wzywam na świadka jaszczurkę.

JASZCZURKA: To ja, to ja, to ja zdobyłam I miejsce w konkursie literackim o tematyce przyrodniczej, organizowanym w kluczewskiej szkole podstawowej. A że mam niezaprzeczalny talent aktorski, pragnę zadeklamować zwycięski wiersz: „Marzenia jaszczurki” autorstwa Przemka Małeckiego ze sp w Kluczach

A gdybym tak był jaszczurką?

To czy lubiłbym betonowe podwórko?

Może wolalbym łąkę lub pole

Gdzie na kamieniu gzałbym ogonek.

Ale widzę, że ludzie dwudziestego pierwszego wieku

Mimo, że marzą o chwili oddechu,

Lubią kurz miasta i asfalt deptaków,

Zachwycają się wonią plastikowych kwiatów.

Już nie pamiętają, że świat był piękniejszy

Bez radia i samochodów - wynalazków dzisiejszych.

Wlatuje pszczołka, jaszczurka próbuje ją złapać.

PSZCZOŁKA: (zdyszana) Uciekam spod krwio-

żerzych odnóg czarnej Wdowy, śmiertelnej pułapki dzbaneczniaka, nie dam się więc jakiejś jaszczurce! (Nagle konsternacja) do siebie:

co ja tutaj robię? Przedstawię się. Jestem Kaja - opisały mnie E. Augustyn i M. Zbrojkiewicz w opowiadaniu pt. „Przygoda w trawie” To dzięki mnie zajęły I miejsce w konkursie na baśń lub opowiadanie o treści przyrodniczej.

PROKURATOR: Sprzeciw. Jej chwalipięctwo nie ma nic wspólnego ze sprawą!

OBRONCA: A sio, pszczołka. Poproszę na świadka stokrotkę, macierzankę wonną i lepnice rozde-
tą.

Wchodzą wesoło i przekomarzają się.

STOKROTKA: Rosnę obok rojnika. To najlepsze miejsce na skarpie.

MACIERZANKA: Nieprawda, ja dodaję uroku trzmielinie. I widać mnie z drogi, gdyż mam jaszkrawo - fioletową suknię i intensywną, przyjemną woń.

LEPNICA: Najwięcej podziwiają mnie! Jestem numer jeden na skarpie szkolnej!

SĄD: (wali młotkiem) Skąd jesteście?

WSZYSTKIE KWIATY RAZEM: Z ogrodu skalnego przy Szkole Podstawowej w Kluczach.

OBRONCA: Jak tam trafiliście?

STOKROTKA: Posadzili nas uczniowie. To dzięki nim i nauczycielom przyrody możemy cieszyć oczy imnych, zwabiać owady swym zapachem, a także być schronieniem dla płazów i miejscem plażowania dla jaszczurki.

Stokrotka idąc potyka się o leżący kamień.

KAMIEŃ ożywa i mówi:

Ciągle mnie ktoś przenosi. Ostatnio jakieś dzieci wyrwały mnie ze snu.

PROKURATOR: Kto zakłócił mu spokój?

UCZEŃ I: Przepraszamy Wysoki Sądzie, ale musieliśmy zabezpieczyć przed erozją glebę kamieniami, pomiędzy które posadziliśmy byliny: bratki, rojnik, posłonek pospolity, mydlnicę lekarską oraz krzaczki: trzmieliny płozęcej i berberysu.

(w tym czasie kwiaty i kamień wracają za parawanem)

OBRONCA do ucznia I: Po co ci aparat fotograficzny?

UCZEŃ I: ja jestem szkolnym reporterem. Robię zdjęcia wszystkiemu i wszystkim.

SĄD: Proszę o dowody!

UCZEŃ I: Ależ oczywiście, Wysoki Sądzie. Oto dowody:

(3 razy klaszcze, wchodzą 3 uczennice przebrane za Rośliny, niosą pod pachami albumy).

UCZENNICA I: oto album „Fauna i flora oraz warunki geograficzne i walory turystyczne okolic Klucz”.

UCZEŃ I: Osobiście fotografowałem Pustynię Błędowską, rośliny naskalne Klucz oraz etapy pracy uczniów w szkolnym ogródku.

UCZENNICA II: Oto album „Nasza szkoła w zgodzie z naturą”.

UCZENNICA III: A ja chciałam zaprezentować album pt. „Zakładamy ogród skalny. Szkolne ostoje przyrody”.

Otwiera go, a z kartek wylatuje pszczoła, dziewczyna odgania ją i mówi: znowu ta Kaja, wracaj do opowiadania!

OBRONCA: Te albumy to uwiecznienie pracy młodych kluczewskich ekologów, kiedy to w pocie czoła zakładali ogród skalny. Dobrali odpowiednie gatunki roślin zwabiające różne owady, znajdujące tam pokarm oraz miejsce dla rozwoju. Zabezpieczyli również skarpe przed obsuwaniem się. Dowody te dołączam do akt sprawy.

PROKURATOR: Twierdzą, że ptaki nie mają po co fruwać nad SP w Kluczach.

Nagle rozlega się świergot.

SZPAK za parawanem:

Jestem szpak

Wymagający ptak

Lubię widoki piękne

Zapachy ponętne

W domku czyste pokoje

Odnalazłem tak wiele przy szkole.

PROKURATOR: Proszę o ścisłość. Nazwa szkoły?

SZPAK: Szkoła Podstawowa Klucze.

PROKURATOR: Niemożliwe. Z jakiego biura nieruchomości szpak korzystał?

SZPAK: Biuro? To szkoła zafundowała mi mieszkanie.

Uczniowie tacy mili

Wiele dla ptaków zrobili

Budki z drewna wykonali kolego

Według projektu Sokołowskiego.

(odlatuje)

Słychać szczekanie, pojawia się pies.

PIES: Wyszedłem z plakatu na chwilę

Gdyż dokuczały mi motyle. (dwie dziewczynki machają rękami udając motyle)

PROKURATOR: Z jakiego plakatu? Ja chyba zwiariuję!

PIES: (podchodzi do plakatów, znajdujących się na parawanie) Tu właśnie wiszą efekty konkursu plastycznego pt. „Ogród moich marzeń”. Wracam na miejsce. (znika za parawanem).

Wchodzi zamyślony sprawozdawca, coś czytając. To „Żuk”.

SPRAWOZDAWCA: Mam przed sobą gazetkę szkolną „Żuk”, w której możemy śledzić przebieg wielkiego konkursu pt. „Ogród skalny-ostoją dla owadów”.

Czyta fragmenty sprawozdań z wycieczek:

„Czy warto było wziąć udział w konkursie „Skalniak moich marzeń?”

WSZYSCY: Warto!!!

PROKURATOR: Dlaczego?

SPRAWOZDAWCA: Zwiedziliśmy wiele pięknych miejsc: Ogród Botaniczny w Bujakowie..

UCZENNICA I (przerzywa):którym zajmuję się ksiądz, a rosną w nim stare lipy, cisy, klony, limby

SPRAWOZDAWCA: Zachwycił mnie także park w Pszczynie....

UCZENNICA II: gdzie rozróżnialiśmy gatunki drzew i krzewów.

SPRAW: Kolejnym ciekawym miejscem były Goścalkowice i ogród....

UCZENNICA III: ...który słynie z dużej ilości skalniaków.

SPRAW: A Smoleń? Cóż to były za warsztaty?! Zbieraliśmy rośliny do kubków i wyciskaliśmy z nich soki....

UCZENNICA I: a wtedy w powietrzu unosiły się różne zapachy.

SPRAW: A w ogóle to byliśmy jeszcze w:

KAMIEŃ: w „Kopalni Starej Gliny”

PSZCZOŁKA: w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie

KWIATEK: w Zakopanem

KAMIEŃ: w Ojcowie

OBRONCA: Wysoki Sądzie, po tym, co usłyszeliśmy i zobaczyliśmy należy stwierdzić, że Szkoła Podstawowa Klucze zrobiła wiele dla swego środowiska. Działanie na rzecz poprawy stanu ekosystemów nie jest in obce. Swoją postawę wobec otoczenia uczniowie tejże szkoły mogli wyrazić w różnorodnych konkursach. Dowody mówią same za siebie: makiety, albumy, plakaty, gazetki szkolne, artykuły prasowe, a już na pewno wygląd zagospodarowanej skarpy szkolnej. Wysuwam wniosek o oddalenie oskarżenia.

SĄD: Oddalam i życzę owocnej pracy. Przed wami jeszcze pielęgnacja roślin i oznaczanie ich. Strzeżcie swego ogrodu jak oka w głowie. Niech służy uczniom na lekcjach przyrody.

Wierzby, sosny i maślaki na pustyni

Pustynia Błędowska, którą jeszcze nie tak niedawno nazywano unikatem przyrodniczym w Europie, obecnie przeżywa proces zarastania. Nie ma już na pustyni burz piaskowych i miraży. Teraz okoliczni mieszkańcy zbierają tu kozaki i maślaki.

Władze samorządowe okolicznych gmin między innymi Dąbrowy Górniczej i Klucz, dyrekcje Jurajskich Parków Krajobrazowych Krakowa i Dąbrowy Górniczej w trosce o tożsamość tego największego w Europie śródlądowego obszaru piaszków podejmują działania, którym niestety nie są w stanie sami sprostać bez udziału środków pozabudżetowych. Koszty karczowania lasu i usuwania humusu stanowi astronomiczne kwoty. Co będzie się działo dalej - nie wiadomo, przyroda zdominowała, zagarniając i zakrywając piaszczyste przestrzenie, wszyscy liczą na to, że władze rządowe zainteresują się tematem Pustyni Błędowskiej.

A póki co, rozpatrywane są możliwości ożywienia ruchu turystycznego na tym obszarze. W związku z tym odbywają się dyskusje w coraz szerszych gremiach.

Tematem Pustyni Błędowskiej zajmowała się w tym tygodniu Komisja Rady Gminy Klucze ds. Ekologii i Promocji, której przewodniczy Maria Sierka. Na posiedzenie zaproszeni zostali: Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn, Zastępca Józef Kaczmarczyk, Janina Obratańska, radni - członkowie tejże komisji, przedstawiciele instytucji samorządowych sąsiednich gmin, krakowskiej i śląskiej dyrekcji Jurajskich Parków Krajobrazowych, Związku Gmin Jurajskich, oraz Oddziałów PTTK z Olkusza i Dąbrowy Górniczej.

Wśród propozycji przedstawionych podczas spotkania przez Jerzego Talkowskiego radnego z Dąbrowy Górniczej, znalazły się między innymi: utworzenie ścieżek dydak-

tyczno- naukowych oraz stanowisk do podglądania dzikich zwierząt w ich naturalnych środowiskach (np. bobrów, których jest tu coraz więcej), utworzenie ośrodka turystyczno - rekreacyjnego na obrzeżu pustyni w Błędowie z kortami tenisowymi, hotelem, polem namiotowym, zorganizowanie na terenach pustynnych w rejonie Chechła i Klucz trasy przejazdów na wielbłądach, organizowa-

zwrócili uwagę na konieczność dokładnego oznakowania szlaków na pustyni. Ich niedoskonałość powoduje, że turyści niejednokrotnie gubią się.

Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn od wielu lat zabiega bezskutecznie o środki finansowe na ratowanie resztek polskiej Sahary. Czynią tak również władze Dąbrowy Górniczej. Ponieważ kwestia pienię-



nie na pustyni widowiskowych imprez z wykorzystaniem sprzętu lotniczego i wojsk spadochronowych, zorganizowanie w rejonie pustyni hodowli strusi, które uatrakcyjniłyby tereny piaskowe, utworzenie ścieżek rowerowych na obrzeżach pustyni oraz wzdłuż rzeki Przemszy, zorganizowanie systemu wypożyczalni rowerów z możliwością zwrotu w dowolnej wypożyczalni na terenie Jury. Przedstawiciele Oddziałów PTTK

dzi hamuje plany działania, wspólnie postanowili wystąpić o pieniądze do funduszy wspierających inwestycje ekologiczne. Podjęto również na spotkaniu wniosek o utworzenie jednej instytucji koordynującej sprawę Pustyni Błędowskiej. Rozproszenie kompetencji niczemu dobremu nie służy. Ponieważ część pustyni należy do województwa małopolskiego, a część do śląskiego, jest konieczność, aby zarządzający, w szczegól-

ności parki jurajskie porozumiały się w tej kwestii.

Należy dodać, że na niewielkiej części pustyni w północnej jej części, od strony Chechła, spotkać można jeszcze piaszczyste tereny. Jest nadzieja, że właśnie tu w pierwszej kolejności uda się oczyścić teren tworząc prawdziwie pustynny krajobraz. Wszelką pomoc w tej sprawie deklaruje również Jadwiga Grabczak - dyrektor Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych w Krakowie. Przedstawiciele ZJPK uczestniczący w spotkaniu przedstawili problem kosztownych ekspertyz (około 4 miliardów starych złotych), które należałoby wykonać zanim przystąpiono by do rekultywacji terenu pustyni. Ekspertyzy dotyczyłyby przede wszystkim hydrologii, klimatu i gleby na tym terenie.

Pomimo tego, że pustynia tak do końca nie jest już pustynią, ściągają tu liczni turyści, polscy i zagraniczni. Panoramę pustyni najlepiej oglądać ze wznesienia Jałowce zwane również Czubatką, z Klucz można dojechać tam samochodem oznaczoną trasą, a potem spacerować żółtym szlakiem. Miłośnicy paralotniarstwa mają tu fantastyczne warunki, jeśli jest odpowiednia pogoda na Czubatce jest ich wielu, najczęściej oczywiście w weekendy.

Pozostaje nadzieja, że w niebawmym czasie pisząc będziemy o Pustyni Błędowskiej same rewelacje, może wreszcie pewne sprawy się rozwiążą, a to urokliwe miejsce, piaskowe serce Europy zacznie tętnić życiem.

Kolejna dyskusja na temat zagospodarowania Pustyni Błędowskiej zaplanowana jest na wrzesień również w Urzędzie Gminy Klucze, zaproszeni zostaną na spotkanie przedstawiciele MON, wojewódzkiego konserwatora przyrody, przedstawiciele ministerstwa ochrony środowiska oraz wojewodowie województwa małopolskiego i śląskiego.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Raport końcowy Szkolnych Ostoj Przyrody

Realizacja projektu „Szkolne ostoje przyrody” finansowanego przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska z siedzibą w Krakowie dobiegła końca.

Pierwsze prace rozpoczęto w kwietniu 1999r. Szkole w Rodakach fundacja wyznaczyła termin rozliczenia na dzień 20 lipca br. (Dwie pozostałe szkoły Klucze i Ryczówek mają inne terminy rozliczeń).

Raport końcowy przygotowany przez szkołę liczy około 30 stron maszynopisu, w którym bardzo szczegółowo

omówione są wszystkie prace, zaangażowanie nauczycieli, uczniów i ich rodziców, a także mieszkańców Rodak, poczynając od prac ziemnych i sadzenia krzewów i roślin, poprzez działalność dydaktyczną związaną z ochroną środowiska, aż po korzyści wynikające z realizacji projektu. Uczniowie nabyli dużo konkretnych

wiadomości i umiejętności ogrodniczych, byli wszechstronnie szkoleni proekologicznie i proregionalnie, inaczej odbierają walory krajobrazu, pokochali to co ich otacza.

Ostoja przez kolejne lata będzie najprawdopodobniej „oczkiem w głowie” wszystkich uczniów i nauczycieli rodackiej szkoły. Nad całością prac przy ostoju czuwały dyrektor szkoły - Barbara Wojnar i nauczycielka biologii Krystyna Orciuch - Wilkaniec.

Halina Ładoń

Uczniowie ze SP Rodaki z dyrektorem szkoły - Barbarą Wojnar podczas święta ulicy Brackiej i Gołębiej w Krakowie (czerwiec 2000)



Powstały parkingi

Zakończono prace nad budową parkingu w Kluczach, zlokalizowanego między budynkiem Urzędu Gminy a sąsiadującym z nim bankiem.

Dotychczasowy parking przy urzędzie powiększył się o 10 nowych miejsc postojowych. Docelowo, również na parking, zagospodarowany będzie teren bezpośrednio przylegający do banku. Nawierzchnia parkingu wykonana jest z kostki brukowej.

Powstał także nowy odcinek drogi dojazdowej do urzędu poprowadzony od strony budynku ośrodka zdrowia oraz od strony pawilonu handlowego. Jak mówi Józef Kaczmarczyk, zastępca Wójta Gminy Klucze, wybudowanie nowego parkingu i drogi rozwiąże m.in. układ komunikacyjny.

Nowy parking i chodnik powstał także przy ulicy Prostej w Rodakach, w pobliżu kościoła. Tam przybędzie 11 stanowisk postojowych. Parking zabezpieczony jest dwiema studzienkami wodościekowymi. (RAJ)

Prace parkingu przed Urzędem Gminy w Kluczach
(foto: R. Jaworski)



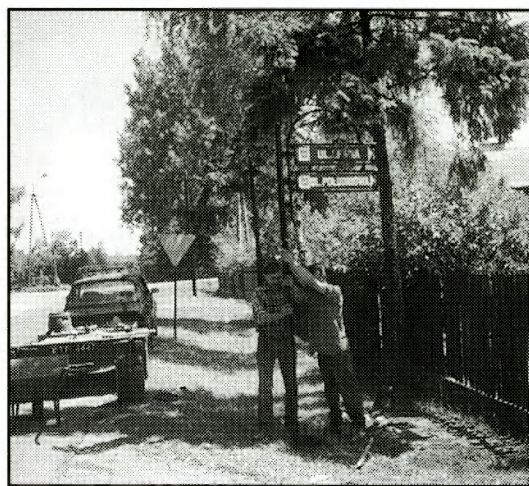
Podczas budowy parkingu w Rodakach (foto: H. Ładoń)



Przybyło ulicowskazów.

Słupy z tablicami z nazwami ulic postawiono w czterech miejscowościach gminy: w Jaroszowcu, Rodakach, Chechle i Ryczówku. Sieć ulicowskazów w gminie zapoczątkowały Klucze. Tam już w ubiegłym roku postawiono tablice z nazwami ulic oraz kierujące do instytucji użyteczności publicznej.

(RAJ) (foto: H. Ładoń)



Jak nasze dzieci spędzają wakacje

Trzy instytucje w Kluczach: Gminny Ośrodek Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji, Ośrodek Pomocy Społecznej i Gminny Zespół Oświaty przygotowały wiele ciekawych imprez dla dzieci i młodzieży na okres wakacji.

Na początku lipca odbyły się wycieczki autokarowe do kopalni soli w Bochni, oraz wycieczki do stadniny koni. Wiele jest w programie wycieczek rowerowych i pieszych po Jurze. Organizowane są wyjazdy dla dzieci spoza Klucza i Jaroszowca na kryte baseny, które znajdują się właśnie w Kluczach i Jaroszowcu.

Na obzie terapeutycznym w Czechach były dzieci ze świetlic profilaktyczno - wychowawczych, drugi taki obóz został zorganizowany w Dźwiżynie. Oazę wakacyjną w Skrzypnem i półkolonie trwające cały lipiec zorganizował OPS. GOK proponuje dyskoteki w domach kultury w Jaroszowcu i Kluczach, a na zakończenie wakacji w sierpniu, odbędzie się festyn sportowo - rekreacyjny na Kobylcy. Przez całe wakacje czynne są pracownie w domach kultury oraz świetlica profilaktyczno - wychowawcza.

Halina
Ładoń

Pierwsze spotkanie pracowników GOK



Pierwsze spotkanie pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach po reorganizacji, odbyło się 31 lipca br. Pełniący obowiązki dyrektora tej placówki Andrzej Miszczyński przedstawił nowego swego zastępcę do spraw artystycznych - Ryszarda Ryla. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy pracownicy administracyjni, instruktorzy, pracownicy bibliotek i świetlic oraz pracownicy obsługi.

Omówiono sprawy kadrowe i finansowe, sprawy z zakresu funkcjonowania domów kultury w Jaroszowcu i Kluczach oraz sprawy wyposażenia tych placówek. Omówiono pracę bibliotek i świetlic w terenie. Dyrektor Miszczyński przedstawił również schemat organizacyjny placówki GOK, która obecnie działać będzie na innych zasadach niż dotychczas.

(HŁ)

Biuro poselskie Posła Bogdana Pęka

Posel PSL Bogdan Pęk 19 czerwca br. otworzył swoje biuro w Olkuszu przy ulicy Skalskiej 4. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i powiatu, mieszkańcy Olkusza, przedstawiciele KRUS oraz zaproszeni goście z okolicznych gmin i miast powiatu olkuskiego. Spotkaniu przewodniczył Jerzy Bugaj.

Podczas uroczystego otwarcia biura.
(Foto Halina Ładoń)



WAKACYJNE PODRÓŻE

Przebywając na stypendium w Hiszpanii, Kasia Krzykawska z Rodak odwiedziła Maroko. Z podróży po tym pustynnym kraju przekazuje Czytelnikom ECHA KLUCZ kilka ciekawostek.

Polonicum I

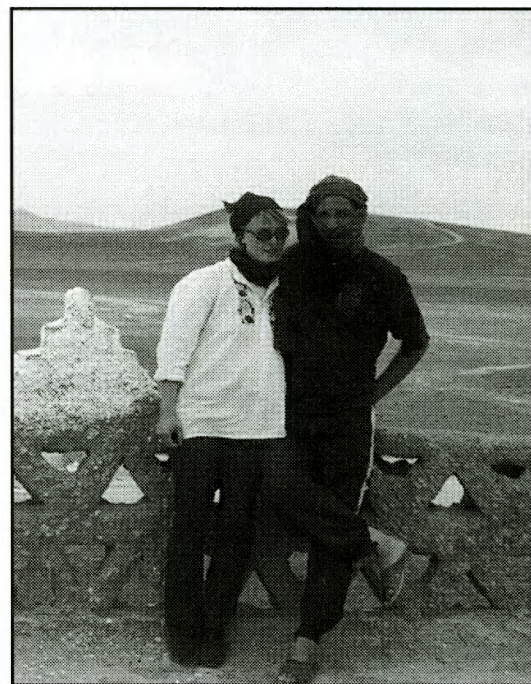
„Niech żyje bal” - Bal w Maroku

Jarmarki, wszelkiego rodzaju bazy, ryneczki i sklepiki, które oblepiają szczelnie ulice marokańskich miast mogą zawrócić w głowie i doprawdy można się czuć zagubionym w tym rozkrzyczanym świecie. Biedny turysta, odróżniający się na pierwszy rzut oka od tubylców, jest oblegany i bezustan-

Polonicum II

W Afryce też mają katar

W te deszczowe, lipcowe dni, kiedy pogoda nie daje żadnych szans na cieszenie się ciepłem, nic, tylko pomarzyć o południowym słońcu. Włochy, Hiszpania, albo jeszcze goręcej - Afryka, Sahara. Nie wiercie jednak Państwo, że w takiej Afryce to się można tak wygrzać. Doświadczylam



na własnej skórze - dres i para grubych skarpet do spania, a mimo to rano katar.

Ten to, jak mówią Arabowie „cieknący nos” zmusił mnie do poszukiwania jakiegokolwiek papieru nadającego się do wycierania nosa, no bo przecież nawet na pustyni nieładnie w międzynarodowym gronie pomagać sobie rękawem. Sytuacja wyglądała nie najlepiej, bo w maleńkiej wiosce przy oazie, owianej ze wszystkich stron piaskami Sahary, papier był towarem wysoce luksusowym i każdy jego kawałek jest skrzętnie wykorzystywany przez dzieci do nauki pisania i rachunków.

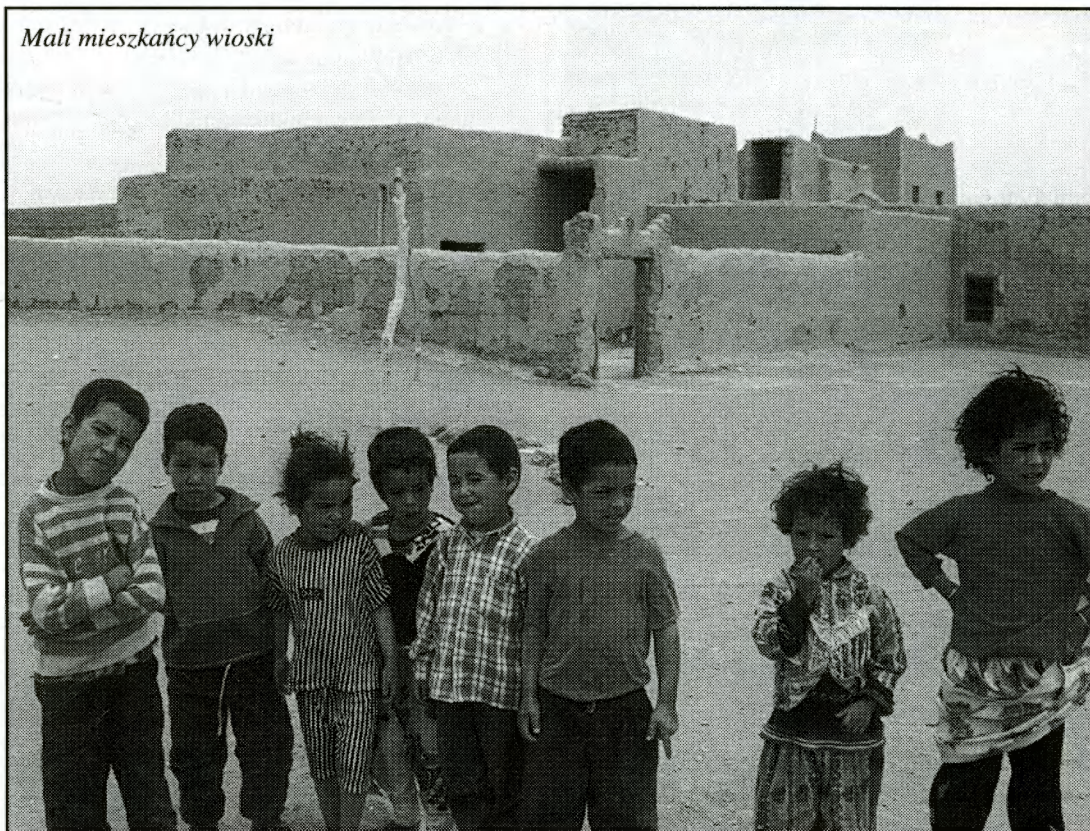
Jedyny maleńki sklepik również nie wyglądał na miejsce, które mogłoby mi pomóc, mimo to zapytałam sprzedawcy o chusteczki higieniczne. Uśmiechnął się bezzębnym uśmiechem i podał mi paczkę chusteczek. Niby drobiazg - trochę papieru. Ale to nie był drobiazg, to były proszę Państwa nasze kochane kluczowskie chusteczki higieniczne VELVET.



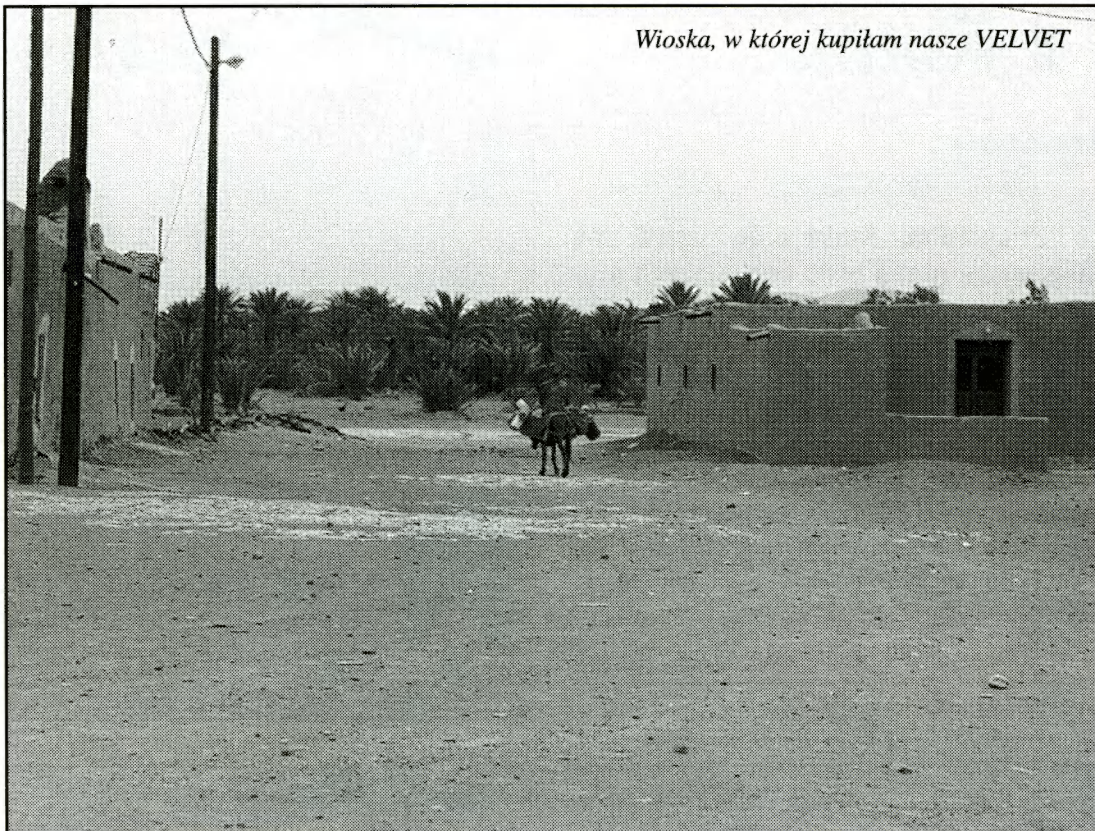
nie zaczepiany przez drobnych handlarzy, pseudo przewodników i dzieci.

Pierwsze dni wyzwalały prócz uczucia zaciekawienia inną kulturą, lęk i odruch trzymania się za portfel. Jednak, po jakimś czasie wszystko łagodnieje i nabiera się więcej zaufania do ludzi. A ci, przy bliższym poznaniu sprawiają miłe niespodzianki. Jedną z nich była dla mnie wizyta w biednym arabskim domu, w starej dzielnicy miasta Fez. Dom wyglądał bardzo ubogo, ściany wybielone wapnem, ale zdarte aż do tynku, klepisko, zbite z surowych desek łóżka, kilka dywanów na ścianie. No i dzieci, jakaś czwórka ślicznych małych brzdąków biegających boso. Po chwili rozmowy przy herbacie, gospodarz zapytał mnie skąd właśnie jestem, bo nie wyglądam mu jak pozostali ani na Hiszpankę ani na Meksykankę. Odpowiedziałam, że jestem „de Polonia”. „A, Polska?” - zdziwił się i odsłonił kwiecistą zasłonkę w rogu pokoju. Oczom moim ukazał się nowoczesny telewizor, gospodarz przycisnął guzik pilota i ... wiercie Państwo, albo nie - ale usłyszałam czystą polszczyznę „Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale...”, a na ekranie ze znakiem Polsatu zobaczyłam nie kogo innego tylko naszą Marylę Rodowicz.

Mali mieszkańcy wioski



Wioska, w której kupiłam nasze VELVET

**P.S.**

...(rubryka ta nie jest sponsorowana przez IP, a zdjęcia nie są publikowane z nadzieją, że firma wykupi je (za grube pieniądze) jako międzynarodową reklamę chusteczek VELVET ...?).

Polonicum III

A to zdjęcie bociana, który latem ma gniazdo koło rodackiej szkoły.

Wreszcie wiemy, gdzie nasz bociek zimuje - na kolumnie rzymskiej ocalałej ze starorzyskiego miasta zbudowanego na terenie obecnego Maroka, a zniszczonego przez trzęsienie ziemi w XVII wieku.

Katarzyna Krzykawska



Nie czynimy podziałów na „dobrych” i „złych”

„Echa dramatów i cierpień ludzkich z okresu II wojny światowej każdy z nas w jakimś stopniu duchowo odczuwa. Zadając sobie podstawowe pytanie, czy żołnierze z dwóch przeciwstawnych sobie państw, kultur i religii jakimi były - III Rzesza Niemiecka i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich musieli wzajemnie do siebie strzelać. Nieludzkie ideologie, pragnienie dominacji pod każdym względem, to były hasła rzucane przez władców tych państw żołnierzom. W efekcie wojny najwięcej ucierpiała ludność cywilna”... - czytamy w słowie wstępnym przygotowanej do druku książki autorstwa Macieja Świdarskiego - prezesa oddziału PTTK w Zawierciu pod tytułem „Mogily Żołnierzy Niemieckich i Radzieckich z lat 1939 - 1945 na Wyżynie Krakowsko Częstochowskiej”.

Książka do druku została przygotowana w Gminnym Ośrodku Kultury w Kluczach, ale ponieważ na jej wydanie potrzebne są fundusze, cierpliwie będzie czekać na sponsorów.

Autor książki zapoznał się z informacjami dotyczącymi istniejących powojennych grobów współpracując z oddziałami PTTK w Olkuszu, Jaroszowcu i Będzinie. Wiele informacji dostarczyli mu mieszkańcy poszczególnych miejscowości. Przykładem może być informacja Jana Jarzabka z Rodak, który przechowywał listę 15 pochowanych w trzech mogiłach żołnierzy niemieckich. Cmentarzyk znajduje się w lesie w Rodakach.

Groby te nie były znane autorowi książki. Jak się okazało od lat opiekują się nimi dzieci z miejscowej szkoły podstawowej, porządkują je, a na święto zmarłych zapalają znicze.

Na cmentarzu w Kluczach pochowanych było we wspólnej mogile pięciu żołnierzy niemieckich, zaś pod wapienną skałą blisko kościoła w Kluczach znajdowała się wspólna mogiła żołnierzy radzieckich, których szczątki około trzydzieści lat temu przeniesiono na olkuski cmentarz, pozostał tylko pomnik.

Na olkuskim cmentarzu przy ulicy Sławkowskiej znajduje się duża kwatera wojenna żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie miasta i powiatu w styczniu 1945 roku. Kwatera znajduje się w środkowej części cmentarza, a na metalowych tablicach wypisane są nazwiska poległych żołnierzy.

Podobne groby znajdują się w Hutkach - Kanakach, Kotowicach, Kromolowie, Karlinie, Kierszuli, Lgocie Murowanej, Morsku, Myszkowie, Ogrodzieńcu, Porębie, Wolbromiu i Zawierciu. Być może gdzieś jeszcze w naszych okolicach znajdują się wojenne groby, ale nie dotarły o nich żadne informacje, czeka na nie nieustannie pan Świdarski, aby uzupełnić swoją pracę.

Halina Ładoń

Grażyna Mucha z Klucz i jej artystyczna działalność

Bardzo trudno znaleźć swoje miejsce artystce bez dyplomu. Szuka więc miejsc, aby zainteresować swoimi umiejętnościami jak najszersze grono osób kochających oryginalne, niepowtarzalne wyroby. Jak się okazuje, interesuje się jej twórczością wiele galerii wielkich miast, choć w pobliżu swojego miejsca zamieszkania specjalnie jej artystyczna działalność nie była znana.

Pani Grażyna marzyła o artystycznej szkole, ale niestety nie udało jej się. Przed 24 laty zdała egzamin do Liceum Plastycznego w Krakowie, zabrakło jej nieco szczęścia. Zmuszona była obrać inną drogę, została nauczycielką przedszkolną.

Rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Wolbromiu, potem ukończyła dwuletnie Studium Wychowania Przedszkolnego w Mysłowicach. Pracę podjęła w przedszkolu w Kluczach, ale po kilku latach przeniosła się do przedszkola w Pomorzanach.

Od trzech lat pracuje na własną rękę, założyła jednoosobową artystyczną firmę KALINA (nazwa pochodzi od imienia jej córki) i tworzy prawdziwe cacka.

Głównym jej dziełem są użytkowe wyroby ceramiczne, poczynając od kubków, poprzez, wazony, serwisy do kawy, naszyjniki, broszki, spinki itp. ręcznie zdobione. Podstawą są czerepy fabryczne. Ponadto wykonuje ceramiczne bardzo oryginalne patery, które stanowić mogą ozdobę wnętrz mieszkań i gabinetów najbardziej wymagających klientów. Wszystkie te naczynia są szkliwione i wypalane w piecu ceramicznym.

Ceramikę zajmuje się od 1997r. wcześniej malowała obrazy.

Warto dodać, że pani Grażyna od trzech lat swoją ceramikę sprzedaje w sklepiku na zamku w Ogrodzieńcu, gdzie klientami najczęściej są goście zagraniczni. Dostarcza też swoje ceramiczne dzieła do kilku galerii na terenie kraju, między innymi do galerii: NEO w Zakopanem, GRA w Warszawie, MAJOLIKA w Gdańsku, BL w Krakowie oraz do Cepelii w Katowicach.

17-letnia córka pani Grażyny - Kalina odziedziczyła zdolności po mamie, ma również bardzo oryginalne pomysły, uczęszcza do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. Zajmuje się głównie grafiką, ale również maluje.

Halina Ładoń

Grażyna Mucha w swoim sklepie na zamku w Ogrodzieńcu i jej serwisy zdobione ręcznie



Grupa przed drewnianym kościółkiem w Rodakach

RODAKI

Wakacyjni goście w gminie Klucze

Podczas tegorocznych wakacji wielu turystów odwiedziło nasze miejscowości.

W Rodakach przebywała grupa młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Sztumie i Gimnazjum Nr 1 z Pasłęka wraz z opiekunami. Wędrowali pieszo Czarnym Szlakiem po Jurze Krakowsko - Częstochowskiej od Krakowa do Częstochowy. Odwiedzili Jarosławiec, Klucze, a następnie Pustynię Błędowską, kościół w Chechle, zabytkowy kościółek pw. świętego Marka i nowy kościół parafialny w Rodakach. Organizatorem tej wyprawy było PTTK w Sztumie.

W czerwcowym numerze Echa Klucz publikowaliśmy utwory uczniów ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bydlinie, które zdobyły wyróżnienia w IV Ogólnopolskim Konkursie na Pracę z Literatury, tym razem publikujemy nagrodzoną pracę Karoliny Gawron z klasy Ia bydlińskiego gimnazjum - zgodnie z zapowiedzią.

**Karolina Gawron, I a Gimnazjum w Bydlinie, 32 - 313 Bydlin, ul. Legionów 32
nauczyciel: mgr Anna Barczyk**

IV Ogólnopolski Konkurs na Pracę z Literatury

Temat: „*Nic takiego jak uroda nie istnieje. Nie ma twarzy ładnych i brzydkich. Są tylko twarze natchnione i twarze ślepe...*”
Jak sądzisz jakie znaczenie ma w życiu uroda.

Każdy chciałby być piękny, mądry i bogaty. „Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?”-i szukamy w zwierciadle regularnych rysów twarzy, przejrzystych oczu, zgrabnego nosa, alabastrowej cery, puszystych pukli włosów, harmonijnych kształtów, zgrabnej sylwetki. To wszystko posiadała właścicielka zaczarowanego lusterka - królowa, która drżała o swą pozycję najpiękniejszej. Jakąż skazę miała jej uroda, skoro prawdopodobnie zwierciadło palmę pierwszeństwa przyznało Śnieżce - jej przybranej córce. Dlaczego wielbiąc gładkość swej władczyni, poddani spuszczały oczy? Dlaczego czar Śnieżki przyciągał biednych i bogatych, zwierzęta i rośliny, istoty ludzkie i fantastyczne?

Ów czar, to coś emanowało z twarzyczki niepięknej, według kanonów urody, mojej ulubionej książkowej postaci - Ani Shirley. Anielsko śliczna Diana wyrażając się stylem Ani, bladła, stawała się tylko tłem dla swej rudowłosej i piegowatej przyjaciółki, która z natchnioną twarzą tak odmiennie oczami wyobraźni patrzyła na świat, dostrzegała piękno przyrody, rozkoszowała się niebiańsko słodkim smakiem królewsko purpurowych poziomek. Gdy słuchała śpiewu ptaków, szumu drzew niemal stawała się słuchem. W ich splecionych gałęziach dostrzegała czule dotykające się ręce zakochanych. Ta krucha istota nie potrafiła płakać, gdy wokół widziała tyle piękna. To dopiero niezwykła przygoda móc obserwować twarz tak wrażliwego „brzydactwa”. Ania na pewno dostrzegłaby piękne, mądre oczy Quasimodo - dzwonnika z Notre Dame. A gdyby tak pojawił się we współczesnym podmiejskim autobusie, pewnie otoczyłaby go pusta przestrzeń dystansu wobec szpetnego wyglądu. Nikt nawet nie zastanowiłby się czy jest życzliwy i serdeczny. Nikt by nie przypuścił, że ma ogromne serce gotowe do przyjaźni i miłości oraz czarodziejskie ręce, które ożywia-

ły kawałki drewna. Ze ślepych twarzy obojętnych pasażerów nic by nie wyczytał.

Przedemną portret F. Chopina: wychudzona twarz, orli nos, zapadnięte policzki... Ale kiedy do portretu dołączam muzykę mistrza, dzieje się coś dziwnego: jego oczy wpatrzone w dal ożywają. Czy też widzi malowane zbożem krajobrazy, czyżby czuł zapach polskich łąk, zrywał kwiaty o płatkach jak jedwabne, lekkie sukienki tancerek pływających na wietrze, czyżby usłyszał nowe dźwięki - dudnienie wiejskiej basetli, popiskiwanie skrzyżków...

Szukam dalej twarzy natchnionej niezwykłym pięknem. Dostrzegam ją w Matce Teresie z Kalkuty: chuda, poorana zmarszczkami, wpadnięte oczy, ale jakie spojrzenie. Raz łagodne, to prawie wyzywające, dobry uśmiech, za chwilę zacięte w uporze usta. To twarz człowieka, który wie, czego chce. Dlaczego mimo to przyciąga tłumy? Bo nic nie chce dla siebie. Z tej twarzy wзира niezwykle duch, nieprzeciętna osobowość człowieka. Ludzie o wielkiej duszy poruszają nawet najbardziej ztwardziałych pesymistów. „Sie macie?” - krzyczy jękając się, pełen werwy, wesoły, przyjazny całemu światu niezbyt wysoki, grubiotki, pyzaty, obcięty na jeża okularnik - Jerzy Owsiak. A właściwie Jurek - człowiek - dusza. Musimy sobie uświadomić, jak wielkie siły tkwią w tych ludziach. Tę charyzmę otrzymali od Boga, ale pielęgnować ją muszą przez pracę nad sobą.

Twarz natchniona musi być szczególna, ważna, pełna energii, zapалу lub miłości, przyjaźni, dobroci, wewnętrznego ciepła, zapadająca w nasze serca, rozsypująca wokół jakiś blask. Właściciel twarzy ślepej nie zauważa innych, wewnętrzną siłę wykorzystuje tylko dla własnych celów, gdzie nie ma miejsca na współczucie, tolerancję, przyjazny grymas. Rozdaje uśmiechy, ale ironiczne, złośliwe, sztuczne. Tacy ludzie wzbudzają we mnie smutek, staram się też ich zrozumieć. Może nikt ich nie kocha?

Może nie radzą sobie z problemami? Chciałabym jak wróżka tchnąć w nich radość z każdego dnia, z błażej przyczyny, chciałabym podarować im moc jaką jest radość tworzenia obrazów, wierszy, piosenek, pięknych budowli i wykorzystywania zwykłych czynności, ale dla innych.

Pan Keating z filmu „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” nasycił twarze swych uczniów, przyszłych biznesmenów, twardych polityków, zacnych lekarzy i profesorów radością tworzenia, tęsknotą za niezwykłością, śmiałością marzeń. Jest jeszcze jedna wzruszająca opowieść o pięknej, dzielnej dziewczynie, która musi zamieszkać w zamku budzącego grozę potwora. Nie zważając na nieludzką postać swojego władcy, potrafi go pokochać, a siła jej uczuć sprawia, że znika magiczne zaklęcie, a potwór staje się pięknym królewiczem. Patrząc na drugiego człowieka powinniśmy poznać jego osobowość odrzucać egoistyczne podejście do życia. Potrafić się dzielić - nie tylko brać.

Czy często zerkam w zwierciadło? Przyznaję się do tej próżności. Do sprawy swojego wyglądu podchodzę dość krytycznie, ale piękno zewnętrzne nigdy nie było dla mnie najważniejsze. Owszem chciałabym mieć szczupłe nogi, śniadą cerę, długie kręcone włosy. Ale czy warto za to oddać duszę? Przecież rodzice i przyjaciele kochają mnie za coś, co jest we mnie; za coś, co nie przemienie i będzie wieczne jak trwa radość życia. Staram się nie porównywać z nikim i nie być zazdrosną lecz cieszyć się wszystkim, nawet najmniejszą rzeczą, najdrobniejszym sukcesem. Ale to nie jest łatwe, gdyż w prasie, czy innych mediach pełno pięknych kobiet, a ja zaś jestem ... Z afiszy reklamowych spoglądają na nas śliczne modelki, zastygniętym uśmiechem samozadowolenia, bohaterki z „Beverley Hills” z nieskazitelnym makijażem, machają z ekranu telewizora. Śliczna jak marzenie Wajdowska Zosia z „Pana Tadeusza” bez drgnięcia recytuje wyznanie miłosne do wzniośle sztywnego cedzącego słowa Tadeusza - Michała Żebrowskiego. Hoffmannowa Helenka Kurcewiczówna jako uciekająca przed zemstą Kozaków pacholik, to istne dzieło wizażysty, bo heroini we współczesnym kinie bez skazy - szczególnie na urodzie. Coraz więcej wokół lalek Barbie - lalek o twarzach ślepych, bez wyrazu, bi-belotów o wystudiowanych, nieszczerych minach.

Uroda ma wielkie znaczenie w życiu, sprawdza się to szczególnie we współczesnym stylu bycia, lecz szybko przemija. Czas jest nieubłagany. Jeśli więc wartość człowieka zbudowana będzie tylko na ślicznym uśmiechu lub przystojnej twarzy cóż zostanie na dalsze życie? Spójrzmy jeszcze raz w czarodziejskie lustereczko, ono pokaże, jaki los spotkał piękną królową, a jaki jej piękną pasierbicę...

Port w Odessie



Port w Mikołajewie



Z Bydlina do Mikołajewa

Z Krakowa autobusem do Lwowa

Na 10 - dniowym wakacyjnym odpoczynku w Mikołajewie na Ukrainie przebywała młodzież z bydlińskiego gimnazjum. Grupą opiekował się między innymi dyrektor Krzysztof Dąbrowski, który w telegraficznym skrócie opowiedział nam o tym wyjeździe. Do Lwowa zajechali dość szybko, gdyż z Krakowa jest bezpośredni autobus, gorzej było z dalszą podróżą. We Lwowie dzieci oczekiwały na pociąg do Mikołajewa 9 godzin, a podróż pociągiem nad Morze Czarne trwała 21 godzin. Podczas oczekiwania na pociąg zwiedzali Lwów.

W Mikołajewie było bardzo miło, w tamtejszym gimnazjum powitał ich uroczyście i bardzo serdecznie dyrektor, który opowiedział historię gimnazjum i miejsca, w którym się znajdują. Zapoznał również naszą grupę z planami dydaktycznymi jakie postawiła sobie dyrekcja tamtejszej szkoły. Młodzież uczy się tam 2 języków zachodnich, a od września rozpocznie naukę języka polskiego.

Dyrektor Dąbrowski podarował tamtejszej szkole sporą ilość książek, wśród nich dzieła Sienkiewicza oraz słowniki ukraińsko - polskie.

Pobyt w Mikołajewie i nad morzem

Przez 5 dni nasza młodzież przebywała w Ośrodku wypoczynkowym nad Morzem Czarnym w miejscowości Rybakowka. Płynęli wycieczkowym statkiem na wyspę, przebywali też kilka godzin w Odessie.

Przejażdżka po Morzu Czarnym była prawdziwą przyjemnością, dzieci przeżyły wielkie emocje, a dyrektor Dąbrowski jak widać na zdjęciu - lubi podróże statkiem. Po powrocie do Mikołajewa zatrzymali się na dwa dni u zaprzyjaźnionych rodzin, aby zwiedzić miasto.

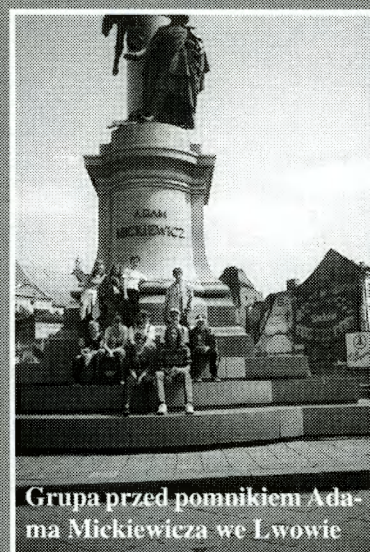
Ukraińska młodzież przebywała w Bydlinie po raz pierwszy w maju br. Przyjedzie tu znów zimą, prawdopodobnie w styczniu, aby wyjechać w nasze góry i pojeździć na nartach razem z młodzieżą z zaprzyjaźnionej bydlińskiej szkoły.

Halina Ładoń

Foto: Krzysztof Dąbrowski

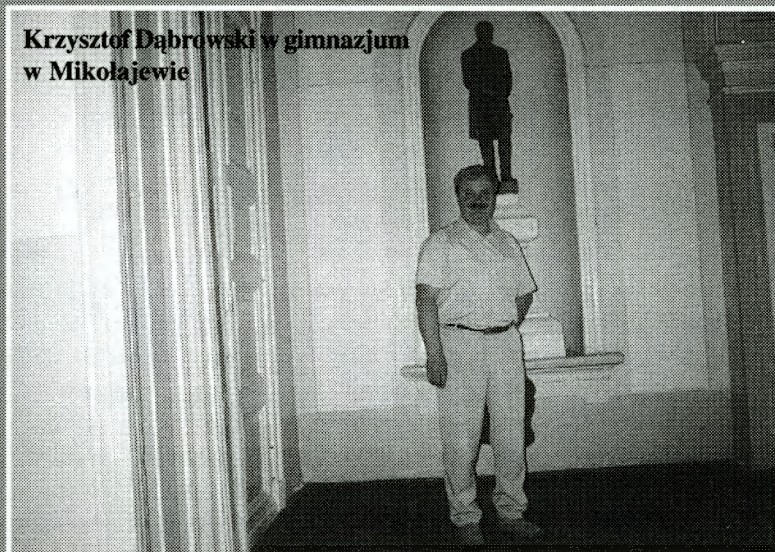


Tam daleko nad Morzem Czarnym, można jeszcze spotkać takie obrazki - pomnik Lenina.



Grupa przed pomnikiem Adama Mickiewicza we Lwowie

Krzysztof Dąbrowski w gimnazjum w Mikołajewie



Leszek wśród najlepszych

Leszek Grzanka z Chechła, jako jeden z reprezentantów naszego kraju weźmie udział w XIV Międzynarodowych Mistrzostwach Francji w Grach Matematycznych i Logicznych, jakie odbędą się w końcu sierpnia w Paryżu. Do reprezentacji Polski Leszek zakwalifikował się w maju, podczas finału eliminacji we Wrocławiu. Wyjazd do Paryża sponsorować będą Zakłady Wapienno-Piaskowe „Silikaty” S.A.

Leszek Grzanka jest uczniem czwartej klasy IV Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu. Udział w międzynarodowych potyczkach w Paryżu to kolejny sukces po niedawnym zwycięstwie Leszka i jego kolegów z katowickiej Grupy Twórczej QUARK, na XIII Międzynarodowym Turnieju Młodych Fizyków, jaki odbył się w połowie lipca w Budapeszcie.

Po pokonaniu szesnastu drużyn „Kwarki” zdobyły pierwsze miejsce, wywalczając tytuł mistrza turnieju po raz pierwszy dla naszego kraju.

Grupa Twórcza QUARK, do której należy Leszek Grzanka, działa przy katowickim Pałacu Młodzieży. Grupą opiekuje się Kierownik Działu Nauk Matematyczno-Przyrodniczych mgr Urszula Woźniakowska - Bezak. Oprócz nich, Polskę reprezentowali zawodnicy z Legnicy. Na wyjazd do Budapesztu obie drużyny zakwalifikowały się podczas Ogólnopolskiego Turnieju Młodych Fizyków, jaki odbył się w maju w Warszawie. Warto zaznaczyć, iż eliminacje do turnieju międzynarodowego (zarówno one jak, i same zawody prowadzone są w języku angielskim) odbywają się wyłącznie w naszym kraju. Zawodnicy pozostałych państw tworzą drużyny spośród wytypowanych osób.

Zawody miały formę referatów i dyskusji - mówi Leszek Grzanka. - W jednym starciu grały trzy drużyny: pierwsza, w roli referenta, reprezentowała swoje zadanie, druga, jako oponent, w drodze pytań i dyskusji starała się wykazać błędy i niedociągnięcia tego rozwiązania, a trzecia polegała na ocenie wystąpień obu poprzednich drużyn. Oprócz samego rozwiązania bardzo ważny był sposób, w jaki staraliśmy się je „sprzedać”. Liczyła się dogłębna wiedza referenta o wszelkich „kruczkach” danego zadania, a także przekonująca prezentacja rozwiązania.

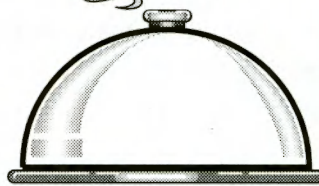
Drużyna z Polski, w której był Leszek Grzanka wylosowała w pierwszej potyczce Ukrainę i Szwecję, w kolejnej zmierzyła się z Czechami, Austrią i Australią, a w trzeciej z Niemcami oraz polską grupą z Legnicy. W półfinale, do którego przeszło dziewięć drużyn, Kwarki zmierzyły się z Białorusią i Gruzją, zaś w finale musieli pokonać Niemców i Rosjan. Ostatecznie zdobyli największą liczbę punktów w całych rozgrywkach.

Zwycięskie Kwarki będą reprezentować Polskę na Międzynarodowym Tygodniu Nauki i Technologii 2000 w Genewie, gdzie w listopadzie rozegrają pokazowe zawody z drużyną z innego państwa.

Rafał Jaworski

reklama

MANGO
Restauracja
zaprasza
codziennie
od godziny 13.00



Nowo otwarty lokal w Chechle
zaprasza miłośników tańca i dobrej kuchni

Organizujemy także: imprezy weselne i uroczystości okolicznościowe
dancingi i dyskoteki od godziny 20.00

Chechło - Rynek, Tel. 6 420 216

Sztajerkiem do Tarnowa

I miejsce Kapeli JASIE na XV Międzynarodowym Spotkaniu Folklorystycznym



Kluczeńska Kapela JASIE znana jest od 24 lat, powstała w 1976r. Uczestniczy we wszystkich organizowanych imprezach gminnych, wyjeżdża na przeglądy wojewódzkie i festiwale, uczestniczy w spotkaniach środowiskowych.

Na XV Międzynarodowe Spotkanie Folklorystyczne o „Pawie Pióro i Gliniany Dzbani” do Tarnowa, kapela pojechała w 6 - osobowym składzie. Opiekunem kapeli jest Jerzy Mrówka, który zajmuje się folklorem w gminie Klucze (jest instruktorem zatrudnionym w GOK).

Prezentowany przez kapelę w Tarnowie program: krakowiak, oberek i sztajerek był na tyle atrakcyjny,

że jury przyznało im bezdyskusyjnie I miejsce.

Warto wspomnieć, że kapela JASIE podczas występów na wojewódzkich przeglądach (w województwie katowickim) zdobywała przez wiele lat czołowe miejsca. Była trzykrotnie uczestnikiem Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym zdobywając dwukrotnie III miejsce. Jest bezspornie wizytówką gminy.

W maju br. kapela wróciła z II nagrodą z Radziszewa, gdzie uczestniczyła w XIV Konkursie Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych pod nazwą „Wstążka Krakowska”.

Halina Ładoń



Leszek Grzanka z dyplomem
(foto: H. Ładoń)

30 - lecie przedszkola w Jaroszowcu

11 lipca 1970r. przecięto wstęgę w nowo wybudowanym przedszkolu, którego głównym sponsorem była Huta Szkła Walcowanego w Jaroszowcu, a jej dyrektorem był wówczas Ryszard Przączak. Pierwszym dyrektorem przedszkola była Emilia Palacz (zapis z kroniki)



Wójt Gminy Małgorzata Węgrzyn i Dyrektor Przedszkola Bogusława Rudowska

Bardzo uroczysto uczczono jubileusz 30 - lecia istnienia przedszkola w Jaroszowcu, uroczystość odbyła się 16 czerwca, a uczestniczyli w niej przedstawiciele władz oświatowych z Olkusza i Krakowa, Wójtowie Gminy Klucze - Małgorzata Węgrzyn i Józef Kaczmarczyk, Przewodniczący Rady Gminy Eugeniusz Kulawik, Przewodnicząca Komisji Oświaty RG - Barbara Wąs, radni z Jaroszowca - Waldemar Arnold i Stanisław Zub, Ksiądz Dziekan Stanisław Fert, Ksiądz Wikariusz Tomasz Folga i Stanisław Pogwizd - Członek Zarządu i Główny Księgowy Huty Szkła „Jaroszwiec”.. Uczestniczyły także w spotkaniu panie dyrektorki przedszkoli z terenu gminy oraz dotychczas pracujące w tym przedszkolu panie, obecnie przebywające na emeryturze.

Na tegorocznej uroczystości jubileuszowej gości powitała dyrektor przedszkola - Bogusława Rudowska, skrótkowo przedstawiając historię przed-

szkola. W imieniu władz gminnych życzenia dla wszystkich pracowników przedszkola złożyła Wójt Gminy Małgorzata Węgrzyn, gratulując równocześnie pani dyrektor pomysłów oraz tego, że święto takie mogło się odbyć. Obydwie Panie podkreśliły, że wielką zasługą w istnieniu tego przedszkola jest dyrekcja Huty Szkła, która nieustannie od 30 lat je sponsoruje.

Po części oficjalnej przedszkolaki zaprezentowały wiersze Marii Konopnickiej, spektakl Sierotka Marysia oraz tańce, a wśród nich - krakowianka. Dzieci były bardzo odświętnie ubrane, a za swoje występy otrzymały duże brawa. Dodatkową atrakcją były prezenty dla przedszkola. Od wielu lat firma Wader z Dąbrowy Górniczej przywozi dla przedszkolaków w Jaroszowcu piękne zabawki, przedstawicielki tej firmy były także na jubileuszowej uroczystości i przywiozły z sobą duże kartony pięknych zabawek.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Przedzkolaki podczas występów



Podczas spotkania



Podczas spotkania



Podczas uroczystego przyjęcia bardzo smaczne dania przygotowywały przedszkolne kucharki



Przedzkolaki podczas występów



Przedzkolaki podczas występów

CZYTELNI EUROPEJSKA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE
31-510 KRAKÓW, UL. RAKOWICKA 27, II PIĘTRO, p. 229

tel. 616-77-86
<http://kangur.ae.krakow.pl>

ZAPRASZA

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 9:00-18:00
W SOBOTY W GODZINACH 9:00-15:00

Tu uzyskasz informacje dotyczące między innymi:

- Jakie korzyści i zagrożenia dla polskiego rolnictwa wiązać się mogą z członkostwem Polski w Unii Europejskiej
- Skąd mogą pochodzić środki potrzebne naszemu rolnictwu na przygotowanie się do członkostwa w Unii
- Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA)
- Co oznacza dostosowanie polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej
- Przepisów prawnych obowiązujących w krajach Unii Europejskiej
- Prawa pracy i zasad prowadzenia działalności gospodarczej
- Jakim normom muszą odpowiadać polskie produkty i ich opakowanie, aby mogły być sprzedawane na rynkach europejskich
- Jak sprostać unijnej konkurencji
- Polityki rolnej Unii Europejskiej
- Polityki Unii w zakresie rozwoju regionalnego

W Czytelni Europejskiej znajdują się polskie i zagraniczne książki, czasopisma, dokumenty prawne i wydawnictwa statystyczne.

Poza tradycyjnymi nośnikami informacji istnieje możliwość nieodpłatnego skorzystania z baz na płytach CD-ROM a także odwiedzenia stron internetowych Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i innych poświęconych Unii Europejskiej.

Ze zgromadzonych materiałów można korzystać tylko w czytelni. Nie wypożycza się ich do domu, ale istnieje możliwość wykonania kserokopii oraz kopiowania materiałów elektronicznych na dyskietkę.

Zbiory udostępniane są wszystkim zainteresowanym na ogólnych zasadach przyjętych w Bibliotece.

Informację można uzyskać także pocztą elektroniczną.

bednarek@bibl.ae.krakow.pl parys@bibl.ae.krakow.pl weglarz@bibl.ae.krakow.pl

reklama

Zakład Usług Budownictwa "LEMA" S.C.

32-310 Klucze, ul. Nowa 12, Tel. 032 642 93 74

Wykonuje z materiałów własnych lub powierzonych:

- ślusarkę okienną lub drzwiową
- furtki, bramy otwierane i przesuwane
- kraty stałe, otwierane, przesuwane
- ogrodzenia
- balustrady
- belki, więzary, słupy stalowe
- pomosty
- różne detale stalowe dla potrzeb budownictwa

Wyroby do 10 km dostarczymy nieodpłatnie.

Na życzenie klienta wykonujemy montaż wyrobów stalowych.

Usługi wykonujemy fachowo i solidnie.

Zapraszamy do naszego zakładu w godz. od 8.30 do 18.30

Na kolonie do Czech

Czeski hotel „Serce Beskid” znajdujący się w malowniczej górskiej miejscowości - Celadnej - gościł w dniach 24.06 - 07.07 grupę dzieci i młodzieży z naszej gminy. Uczestnikami kolonii byli między innymi wychowankowie Świetlicy Socjoterapeutycznej z Klucza.

Pogoda sprzyjała pieszym wędrowkom po górach, kąpielom w basenie i zabawom na świeżym powietrzu, takim jak na przykład „Spartakiada”. Przygotowane przez kadrę kierowniczo-wychowawczą zawody składały się z pięciu konkurencji, w których uczestnicy musieli wykazać się różnymi umiejętnościami: skakaniem na skakance, odbijaniem piłeczki ping-pongowej, bieganiem z przeszkodami, rysowaniem i śpiewem. Pomimo tego, że zwycięzcą mogła zostać tylko jedna grupa, wszyscy bawili się doskonale.

Nagrody najlepszej grupie wręczono podczas kolonijnego ogniska. Spotkania przy ognisku stanowiły bowiem nieodłączną część kolonijnego życia. Przy ognisku pieczono kielbaski, bawiono się, śpiewano... Głośny śpiew kolonistów słychać było także podczas odbywających się często dyskotek. Na parkiecie właśnie, mogąc zaprezentować swoje umiejętności taneczne, młodzież czuła się najlepiej.

„Dzień kolonisty”, „czerwona noc”, „quiz geograficzny” to tylko nieliczne z kolonijnych atrakcji. Nie obyło się bez wybrania tej najpiękniejszej i najprzystojniejszego. Po trudach konkurencji reprezentacyjnych, wyłoniono Miss i Mistera kolonii.

Sporą atrakcją były też śluby kolonijne, podczas których „nowożeńcy” składali sobie najbardziej dziwaczne i zabawne „przysięgi małżeńskie”.

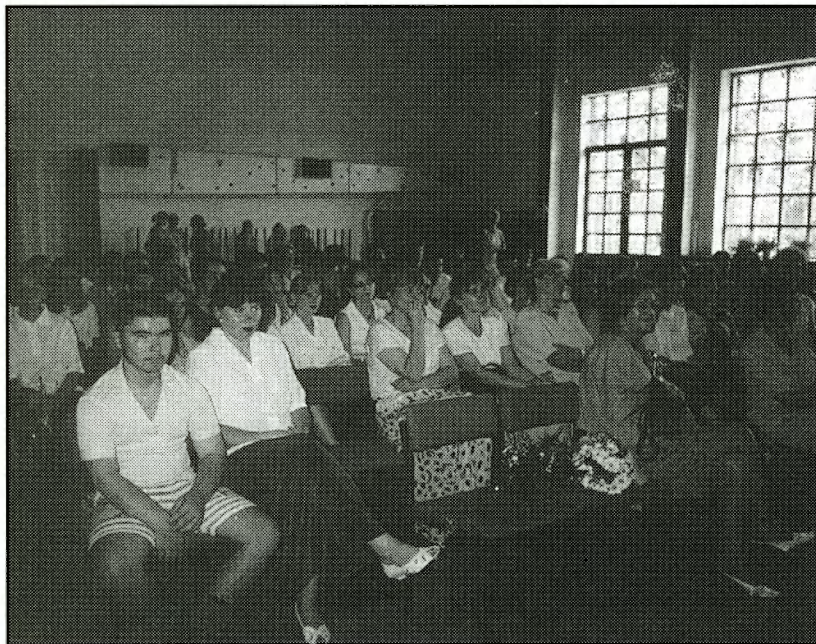
Odbyły się także dwie wycieczki autokarowe: 27 czerwca uczestnicy kolonii poznawali życie i otoczenie średniowiecznych mieszkańców Czech zwiedzając skansen w Rożnowie, a 4 lipca dokonywali zakupów w Ostrawie, zaopatrując się w pamiątki dla siebie i swoich najbliższych.

Odmienność nieco od polskiej kuchni czeska, inna kultura i obyczaje nie stanowiły podczas pobytu żadnych przeszkód. Nawet problemy językowe wyzwały jedynie szeroki uśmiech na twarzach rozmówców. Wypoczynek w Czechach wpłynął kojąco na wszystkich uczestników kolonii. Zawiązały się nowe przyjaźnie, przybyło wrażeń. Pobyt w Celadnej na długo pozostanie w pamięci, jako beztroski czas relaksu i świetnej zabawy.

Joanna Janicka

Gimnazjum żegna rok szkolny

Foto: R. Jaworski



Ciekawy program artystyczny - przedstawienie w wakacyjnej scenerii, z układem tanecznym i piosenkami - zgromadziło sporą publiczność, wśród której znaleźli się nauczyciele, władze samorządowe i uczniowie.



Na uroczystym zakończeniu roku szkolnego w gimnazjum w Kluczach najlepsi uczniowie odebrali nagrody z rąk dyrektora szkoły Elżbiety Jaworskiej.

KOMUNIKAT

Gminne Biblioteki w Kluczach i Jaroszewcu przypominają swoim Czytelnikom o zwrocie przeczytanych książek do biblioteki.

Na przetrzymywane w Waszych domach książki czekają inni czytelnicy. Pamiętajcie! przeczytana książka winna wrócić niezwłocznie do biblioteki.

Ekologiczny konkurs

Zakończenie konkursu „Oto rady na odpady” miało miejsce w Szkole Podstawowej w Rodakach.

Konkurs „Oto rady na odpady” zainicjowała dyrektor Szkoły Podstawowej w Ryczówku pani Anna Banach. Przystąpiło do niego pięć naszych szkół podstawowych i gimnazjum w Kluczach. Założeniem konkursu było wykonanie rzeźb lub form przestrzennych o tematyce ekologicznej przy użyciu odpadów. Jury konkursu w składzie: Anna Płachetka, Anna Bałazy i Rafał Jaworski uznało, że najciekawsze prace zostały wykonane w Szkole Podstawowej w Chechle i Szkole Podstawowej w Rodakach, tym szkołom przyznano równorzędne I miejsca, II miejsce otrzymała Szkoła Podstawowa w Jaroszewcu, a III miejsce Szkoła Podstawowa w Ryczówku. W kategorii gimnazjum - Gimnazjum w Klu-

czach zajęło II miejsce, pierwszego miejsca nie przyznano.

Pod koniec czerwca w Szkole Podstawowej w Rodakach odbyło się uroczyste zakończenie konkursu połączone z rozdaniem nagród, na które przybyli przedstawiciele wszystkich szkół oraz Wójt Gminy Klucze - Małgorzata Węgrzyn, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Gminy - Barbara Wąs, Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty - Lucyna Latos oraz jury, który oceniało prace.

Podczas spotkania uczniowie SP w Rodakach zaprezentowali spektakl ekologiczny „Sąd nad ropuchą”, który bardzo wszystkim się podobał.

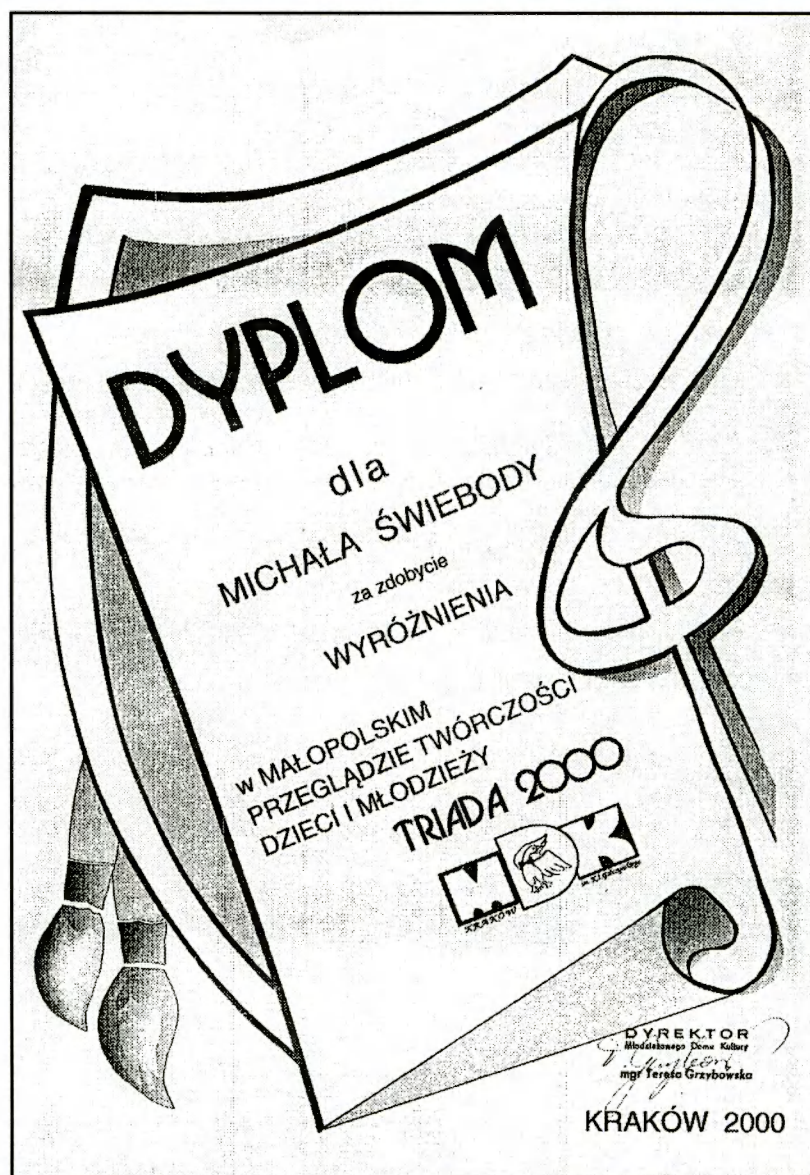
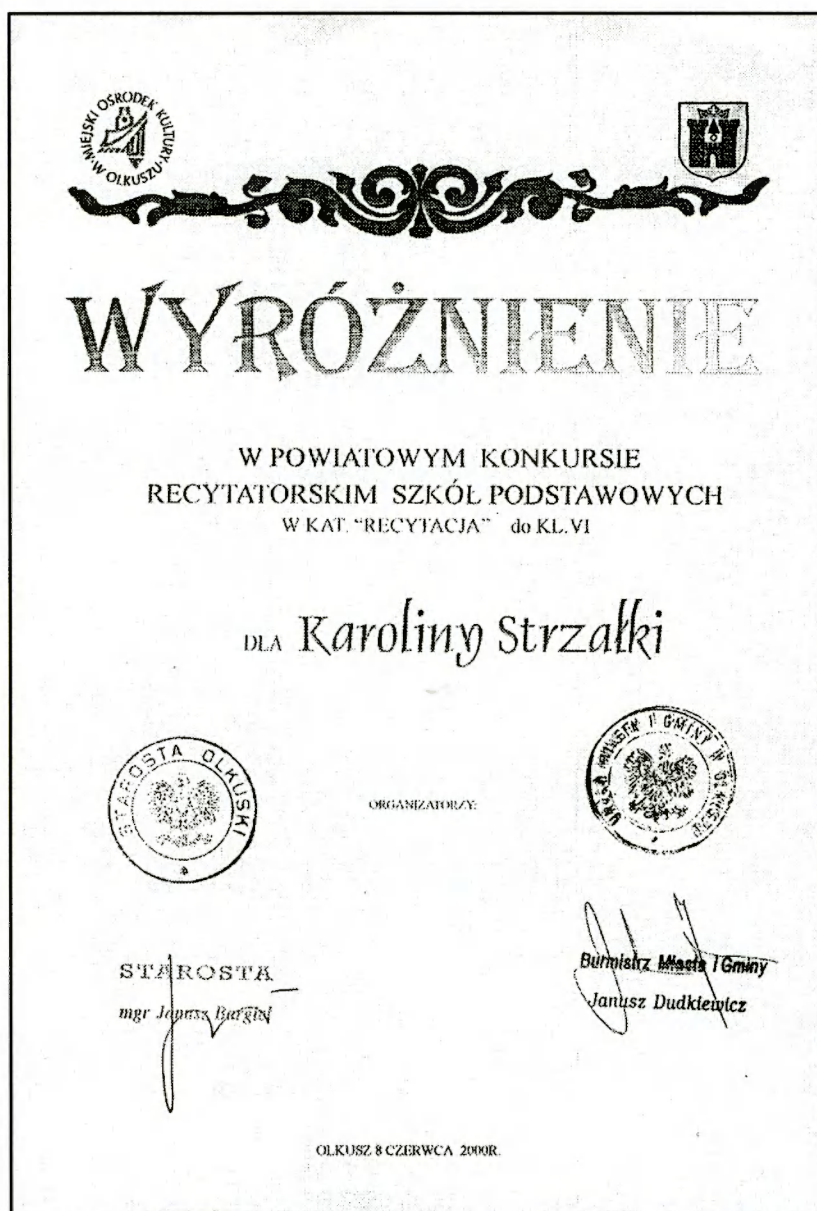
Tekst i foto: Halina Ładoń



Zdjęcia: W szkole Podstawowej w Rodakach podczas zakończenia Konkursu



Nagrodzona twórczość



Dwa wyróżnienia zdobyli dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chechle. Karolina Strzałka za udział w Powiatowym Konkursie Recytatorskim Szkół Podstawowych w kategorii RECYTACJA do klas VI oraz Michał Świeboda za udział w Małopolskim Przeglądzie Twórczości Dzieci i Młodzieży TRIADA 2000 kategoria 10-13 lat. Ich dyplomy prezentujemy powyżej, a uczniom serdecznie gratulujemy! (HL)

Osiągnięcia uczniów Szkoły Podstawowej w Kluczach

Uczniowie naszej szkoły brali udział w VII Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym. W I etapie wzięło udział pięć uczennic, dwie z nich zakwalifikowały się do II etapu.

Wyróżnienia otrzymali: Ania Oliwa z klasy VI b i Ola Barczyk z klasy VIIa. Uczniowie uczestniczyli również w IV Ogólnopolskim Konkursie na Pracę Literacką. W tym konkursie wyróżnienia otrzymali: Ewelina Augustyn z klasy VI a, Ola Barczyk z klasy VIII a i Jakub Gorzala z klasy VI a.

Są również sukcesy w III Ogólnopolskim Konkursie na Baśń - wyróżnienie otrzymała Monika Marek z klasy Va.

W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym Kangur 2000, udział wzięło aż 89 uczniów,

a oto najlepsi: w kategorii Maluch z klasy III dyplomy i nagrody pocieszenia otrzymali: Karol Matyssek, Dawid Pacia, Grzegorz Tusznio, a z klasy IV - Karol Piłka. W kategorii Benjamin - dyplom otrzymała Ewelina Augustyn z klasy VI.

„Sport - to zdrowie” - hasło stare, lecz nadal aktualne. Uczniowie dbali o rozwój nie tylko ducha, ale i ciała biorąc udział w wielu zawodach i imprezach. A oto ich osiągnięcia:

- w powiatowych zawodach pływackich, dziewczyny rocznik 87. zajęły II miejsce (sztafeta 10x25m),

chłopcy zajęli IV miejsce (sztafeta 10x25m). Kolejne rozgrywane dyscypliny i zajęte miejsca: unihokey - dziewczyny rocznik 85. - II miejsce, chłopcy rocznik 85. - II miejsce. W piłce nożnej 11 osób. chłopcy - III miejsce i piłce nożnej 5 osób.

- chłopcy III miejsce.
- W czwórboju lekkoatletycznym klas VI dziewczynki i chłopcy zajęli I miejsce w gminie.

Uczniowie i uczennice SKS brali udział w finale wojewódzkim biegów przełajowych oraz w finale wojewódzkim LZS-ów w bie-

gach przełajowych w Krakowie. Ponadto uczestniczyli w biegach na orientację w imprezie organizowanej w Zawierciu - Mirowie 25 maja br. na Złocie Gmin Jurajskich.

W dziedzinie muzyki - szkolny zespół LIRA otrzymał dyplom za zajęcie II miejsca w I Gminnym Konkursie Eko - Piosenki w Jaroszewcu.

O wszechstronności zainteresowań uczniów świadczą ich prace z historii - były to misternie wykonane przez uczniów klasy IV zamki i groty średniowieczne. Piękne i kolorowe budzą do dziś zachwyt oglądających.

Gratulujemy wszystkim uczniom oraz tym, którzy przyczynili się do ich osiągnięć w roku szkolnym 1999/2000.

Oby następny nowy rok szkolny był jeszcze lepszy i przyniósł kolejne sukcesy.

**Dyrekcja
Szkoły Podstawowej w Kluczach**

Szanowni Państwo,

Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji oraz Agencja Rozwoju Regionu Krakowskiego od 1 lipca br. przystąpiły do realizacji dwóch projektów, mających na celu pomoc małym i średnim firmom z regionu w ich rozwoju oraz dostosowaniu się do wymogów jakie będą musieli spełnić w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Projekty te zatytułowane „Punkt refundacji szkoleń” oraz „Punkt konsultacyjno-doradczy” finansowane są po raz pierwszy ze środków Rządu RP.

Załączając plakat, prosimy uprzejmie o rozpowszechnienie w Państwa Gminie informacji o wyżej wymienionych projektach.

Z poważaniem

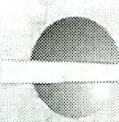
Aleksandra Jakiel 
Koordynator ds. merytorycznych

PROJEKT finansowany przez Ministerstwo Gospodarki w ramach realizacji dokumentu pt. „Kierunki działań Rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 roku” - „Ułatwienie małym przedsiębiorcom dostępu do wiedzy w zakresie prowadzenia firmy”

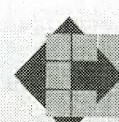
Punkt Refundacji Szkoleń (PRS) przy Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego i Administracji



MAŁOPOLSKI INSTYTUT
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I ADMINISTRACJI



AGENCJA ROZWOJU REGIONU KRAKOWSKIEGO S.A.
KRAKÓW REGIONAL DEVELOPMENT AGENCY PLC



POLSKA FUNDACJA
PROMOCJI I ROZWOJU
MAŁYCH I ŚREDNICH
PRZEDSIĘBIORSTW

ZAPRASZAJĄ

PRZEDSTAWICIELI MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

do

PUNKTÓW KONSULTACYJNO-DORADCZYCH (PKD)

PUNKTÓW REFUNDACJI SZKOLEŃ (PRS)

PKD i PRS

- ARRK S.A. Kraków, ul. Kordylewskiego 11
tel. (012) 411-46-03, 413-57-69, fax (012) 412-43-79
e-mail: arrkrak@bci.krakow.pl
- MISTiA Kraków, ul. Szlak 73A
tel./fax (012) 633-98-00, 633-82-85, 633-51-54
e-mail: mistia@mistia.org.pl

PKD

- MISTiA Tarnów, ul. Żydowska 13
tel./fax (014) 621-22-16
e-mail: mistia@tarnow.polmail.com
- MISTiA Rabka, ul. Piłsudskiego 1 (FRRR)
tel./fax (018) 267-77-39
e-mail: frrrabka@priv4.onet.pl

Punkty zostały uruchomione dzięki środkom Rządu RP.

DOFINANSOWUJEMY SZKOLENIA · UDZIELAMY DOBRYCH RAD · DOFINANSOWUJEMY SZKOLENIA

Cel projektu

Celem projektu jest ułatwienie dostępu do wiedzy w zakresie prowadzenia firmy, poprzez dofinansowanie kosztów uczestnictwa przedstawicieli małych przedsiębiorstw w szkoleniach.

Zakres pracy i odbiorcy projektu

Punkt Refundacji Szkoleń (PRS) przy Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie, ul. Szlak 73A, pok. 320, jest zobowiązany do obsługi refundacji szkoleń dla małych przedsiębiorstw w tym:

- organizacji promocji PRS,
- przyjmowania i weryfikacji wniosków o dofinansowanie,
- wypłacania refundacji w formie dotacji dla przedsiębiorstw.

Szkolenia podlegające refundacji

Refundacji podlegają szkolenia z zakresu zarządzania zgodne z profilem działalności prowadzonej przez małe przedsiębiorstwo, wykonywane przez dowolnie wybrane przez odbiorcę instytucje lub firmy szkoleniowe.

Refundacje będą udzielane zgodnie z Regulaminem PRS, określającym szczegółowo osoby, które mogą skorzystać z refundacji i rodzaj szkoleń podlegających dofinansowaniu.

Wysokość refundacji

Refundacji podlega maksymalnie 60% ceny szkolenia, nie więcej jednak niż 1.000 PLN tytułem dofinansowania uczestnictwa jednego mężczyzny oraz 1.300 PLN tytułem dofinansowania jednej kobiety w jednym szkoleniu. Łączne dofinansowanie dla jednego przedsiębiorstwa nie może przekroczyć 3.000 PLN, a w przypadku, gdy uczestnikami szkolenia były kobiety, maksymalna łączna kwota dofinansowania może wzrosnąć o 30% licząc najedno szkolenie z udziałem kobiety.

Odbiorcy projektu

O zwrot części kosztów szkolenia może ubiegać się każde małe przedsiębiorstwo w rozumieniu Artykułu 54 Ustawy z dn. 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej, którego właściciel, współwłaściciel lub osoba zarządzająca przedsiębiorstwem lub jego częścią, w tym pełnomocnik i prokurent, uczestniczył w podlegającym refundacji typie szkolenia w okresie od 1 stycznia do 10 listopada 2000 r. oraz pokrył całkowity koszt uczestnictwa w tym szkoleniu.

Wnioski o refundację kosztów szkolenia przedsiębiorca może składać do 15 listopada 2000 r.

w Punkcie Refundacji Szkoleń działającym na terenie województwa, w którym jest zarejestrowana jego firma.

Uwaga: Refundacje w ramach projektu mogą być przyznawane tylko uprawnionym przedstawicielom małych przedsiębiorstw.

Do Jaroszewca na trening

Ośrodek rekreacyjno - noclegowy przy basenie w Jaroszewcu od lat przyjmuje zorganizowane grupy młodzieży. Ze względu na dobre wyposażenie w sprzęt rekreacyjny, cieszy się zwłaszcza powodzeniem wśród uczestników obozów sportowych.

W lipcu przebywała tam grupa zawodników z katowickiego Klubu Dalekowschodnich Sztuk walki „IPPON”.

Grupa, która do Jaroszewca przyjechała pod opieką trenera, a zarazem prezesa klubu, pana Romana Witka, liczy siedemnaście osób. Sportowcy dzielili swój czas na treningi grupowe oraz zajęcia na pływalni, siłowni i w terenie. Rozgrywali też turnieje tenisowe oraz turnieje piłki nożnej i siatkowej.

Na obóz sportowy do Jaroszewca zjechali najmłodszy przedstawiciele judo, ju-jitsu (wiodącej sekcji w katowickim klubie) oraz kick-boxingu (z czterema paniami w sekcji). Wśród tej grupy znaleźli się najbardziej utytułowani: Tobiasz Witek - dwukrotny mistrz Polski Kadetów oraz brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów ju-jitsu, Mateusz Witek - wice mistrz Polski juniorów ju-jitsu, a także Bartłomiej Niestrój - brązowy medalista mistrzostw Polski Kadetów ju-jitsu.

Zawodnicy klubu „IPPON” należą do czołówki kraju. Jak mówi prezes klubu Roman Witek, troje jego zawodników reprezentowało nasz kraj na ostatnich mistrzostwach świata w ju-jitsu, jakie odbyły się w Berlinie. Tam brązowy medal zdobyła Agnieszka Ruzik (w kategorii +70 kg), Igor Płaza zajął 5. miejsce (w kat. - 77 kg), a Sławomir Płudowski IX miejsce (w kat. 69 kg).

Uczestnicy obozu podkreślali wspaniałą atmosferę miejsca, w którym przyszło im trenować.

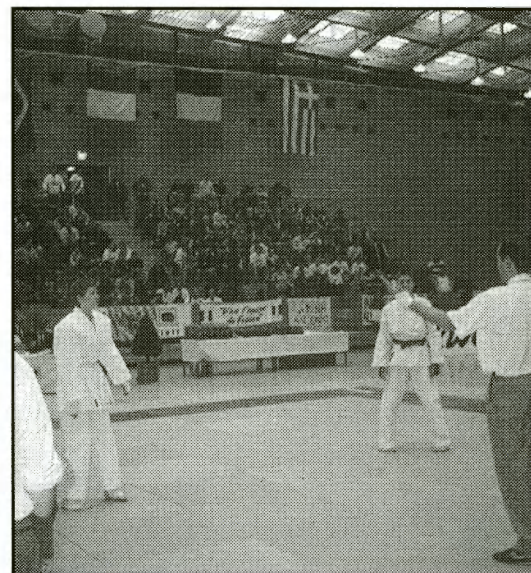
Za rok pragnęliby tu powrócić na kolejne treningi. Pan Mirosław Macek, który prowadzi Jaroszewiecki ośrodek przy basenie, wspomina już wiele grup sportowców, którzy odwiedzali ten obiekt.

Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż jego wyposażenie - kryty basen pływacki, sauna, sala do tenisa stołowego, siłownia, a także sąsiedztwo stadionu - stwarza idealne warunki do treningu. W ubiegłym roku gościli tu członkowie Towarzystwa Survivalu i Eksploracji z Chorzowa.

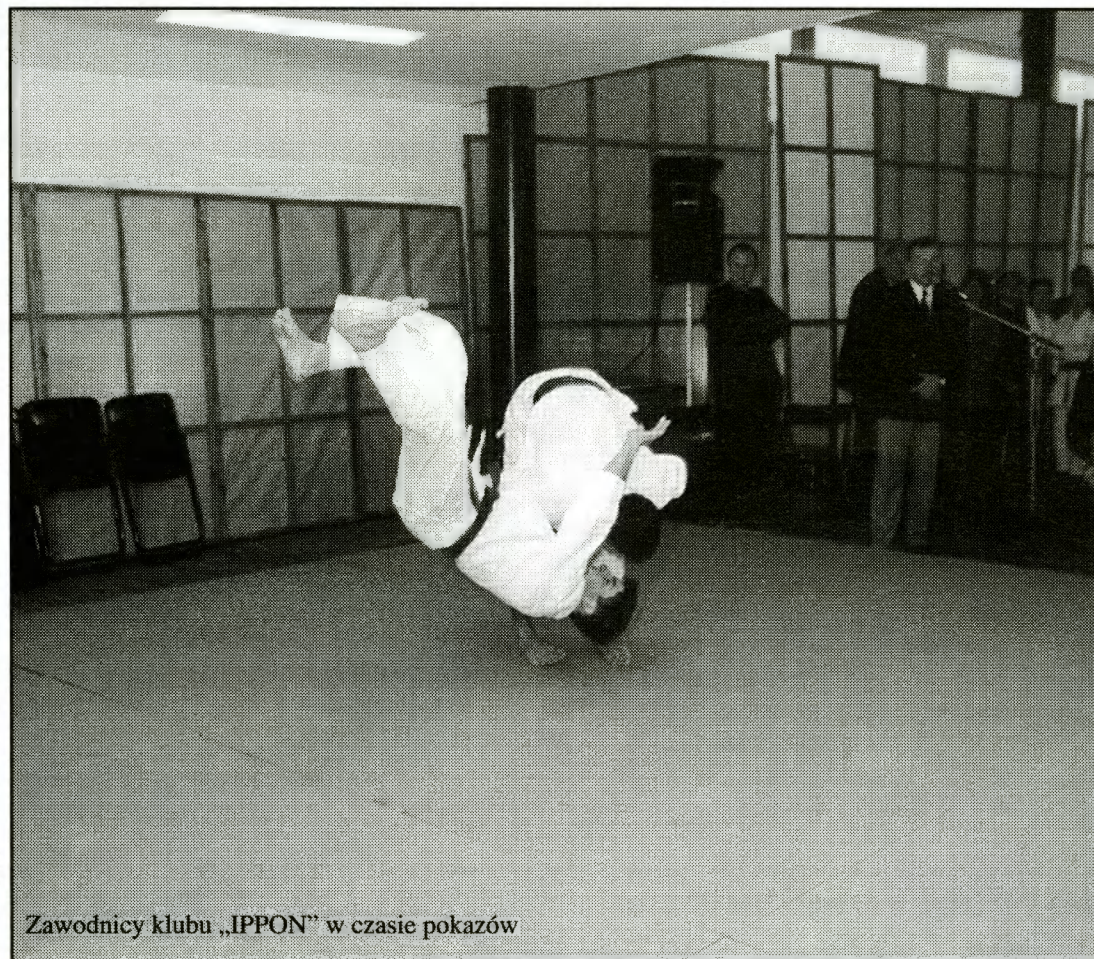
Podczas szkolenia na jaroszewieckim basenie zapoznawali się z podstawami nurkowania.

Rokrocznie przyjeżdżają tu także pływacy z Profesjonalnej Szkoły Pływania „Orka” z Rzeszowa.

Rafał Jaworski



Agnieszka Ruzik (zawodniczka na macie z lewej strony), aktualna brązowa medalistka Mistrzostw Świata ju-jitsu w Berlinie.



Zawodnicy klubu „IPPON” w czasie pokazów

Pozostał sentyment i bałagan

RYCZÓWEK, RODAKI

Rozebrane wspomnienia (z dziejów ośrodka, który rozkradziono)

Piaszczysta droga przez las, pełno szyszek i igieł, które latem wbijają się w stopy. Szukam na drzewach znaków Szlaku Orlich Gniazd wiodącego na górę Świniuszkę. Szukam niepotrzebnie, bo znam ten teren dobrze. Przypominam sobie ścieżki, zakręty i zabudowania po prawej stronie odgródzone metalowym płotem. Psa, który nie chciał nikogo wpuścić na teren Ośrodka Wypoczynkowego PCK. Teraz jednak mijam gruzowiska pełne cegieł, rur, dragów, resztek glazury. Wszystko zdążyło już dobrze zarosnąć trawą, chwastami, młodymi drzewkami. Po ogrodzeniu zostały dziury w ziemi.

Lata 60.

Prawdą jest, że tereny leśne okolic Ryczówka i Rodak urzekają swym pięknem, tajemniczymi mogiłami powstańców, ukrytymi skałkami, wijącym się strumykiem. To przecież Jura Krakowsko-Częstochowska.

Ten teren w latach 60. obrał sobie hufiec Związku Harcerstwa Polskiego z Chorzowa. Początkowo rozbijano tam namioty, z czasem stanęły drewniane baraki. Później jednak zabudowania te przeszły w ręce Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Katowicach. Warto zaznaczyć, że budynki stały na terenie kilku prywatnych działek leśnych, tak więc teren ten był przez całe lata dzierżawiony.

PGK doprowadziło do używalności owe drewniane baraki. Obito je płytami, obmurowano, ogrodzono, zadbano o estetykę. Urządzono tu kolonie letnie dla dzieci swoich pracowników. Ale zimą było tutaj pusto, pomieszczenia nie były bowiem ogrzewane, a do tego jeszcze łazienki znajdowały się w osobnym budynku. Jednak po pewnym czasie PGK sprzedało obiekt, ponoć nie całkiem prawnie.

Nabywcą był Polski Czerwony Krzyż z Krakowa. Od tej pory latem przyjeżdżała tu młodzież z Krakowa. Zakwaterowani w pawilonach po 20-30 osób, mieli do dyspozycji sprzęt sportowy, a przez jakiś czas nawet odkryty basen kąpielowy (znajdował się ok. 100 m poza ogrodzeniem obiektu, którejś zimy beton w basenie pękł na połowę). Były też łazienki, stołówka oraz magazyny rozrzucone na terenie jednego hektara. Pośrodku plac apelowy, kilka drzew i piaszczownica. Wieczorami odby-

„Dziękujemy państwu za pracę”

Z roku na rok widać było, że PCK ma coraz mniej pieniędzy. W 1996 r. zaprzestano organizacji kolonii. Trzeba przyznać, że ten ośrodek sporo kosztował PCK, które utrzymuje się tylko częściowo z dotacji państwowych. Kolosalne sumy szły na oświetlenie obiektu, całoroczne zatrudnienie czterech stróżów, pompowanie i czyszczenie wody z pobliskiego strumyka. Ośrodek przyno-



Jeden z baraków (zdjęcie już archiwalne)

wały się ogniska z pieczonymi kiełbaskami, grano na gitarach, śpiewano i urządzano przedstawienia. Do południa trwały szkolenia PCK i wycieczki krajoznawcze.

Jeden turnus dobrze pamiętam. Przyjechały wtedy dzieci z Rumuni i Litwy, z rodzin o polskich korzeniach. Było widać biedę, w jakiej żyli. Specjalnie dla nich podjęto akcję zbierania polskich książek.

Z nastaniem jesieni przyjeżdżali Honorowi Dawcy Krwi. Na niedzielnych mszach św. byli zawsze witani przez księdza proboszcza.

sil więc straty. Próbowano znaleźć sponsorów, utworzyć ośrodek „Monaru”, próbowano wreszcie sprzedać obiekt jakiejś zagranicznej firmie - ale nic z tego nie wyszło.

Dwa lata temu PCK zerwało umowę o dzierżawę i wypowiedziało pracę stróżom. Zabrano z ośrodka sprzęt, który można było wykorzystać w nowo otwartym Domu Pomocy Bezdomnym w Krakowie. Stróżowie pozostali jednak w budynkach z nadzieją, że może jednak...

Którejś nocy zimą kilku pijaków ukradło 3 metrowy krzyż z metalu szlachetnego. Stał on

niedaleko drogi. Ucięli go piłą mechaniczną i sprzedali na złom. W marcu, gdy śnieg stopniał, wrócili i wykopali z ziemi resztę.

Kota nie ma, myszy harują

Gdy PCK zabrało bramę i część ogrodzenia, ośrodkiem „zainteresowali” się okoliczni mieszkańcy. Brali, co się dało. Zniknęły dachy, drzwi, okna. W łazienkach „dla zabawy” ktoś cegłami rozthukł wszystkie muszle klozetowe i umywalki. Potrzeby ludzi z czasem stawały się coraz większe. Rozebrano poręczę, zabrano płyty chodnikowe, wyrwano deski, zaczęto burzyć ściany, ponieważ wzrosło zapotrzebowanie na cegłę. Budynki powoli znikają z krajobrazu. Ostatni o mało nie wpadł do przepłotu od „kuchni” do „łazienek”. Nie mogłam się nadziwić „zaradności” ludzi, którzy wykopali i ukradli nawet rury kanalizacyjne. Ba! Rozebrali nawet zbrojne ściany!

Już po odłączeniu prądu, ktoś ukradł linię telefoniczną i energetyczną, a do kompletu wykopał słupy.

Sentyment do rumowiska

- Dzień dobry - podchodzę do jednej z rodzin, których tu pełno w niedzielne, słoneczne popołudnie. Siedzą na ceglach przy grillu. Część jest z Krakowa, tak przynajmniej wynika z rejestracji stojących opodal samochodów.

- Dzień dobry - odpowiada uśmiechając się jeden z mężczyzn.

- Dlaczego Państwo tu przyjeżdżaliście? Przecież tutaj wszystko już jest rozebrane? Nie jest już ładnie...

- Widzi panienska, myśmy tu przyjeżdżali w dzieciństwie, tu zawsze nas ciągnęło. Czujemy sentyment do tych miejsc, choć ośrodek już tu nie ma.

Jest spokojnie, przyroda powoli pochłania brzydkie rumowisko. Słychać tylko bawiące się dzieci. Bawiąc się w wojnę, mają niezłą frajdę w tych ruinach.

Aleksandra Brzezińska

Dwa lata temu w Przeglądzie Olkuskim ukazał się artykuł Aleksandry Brzezińskiej z Ryczówka na temat ośrodka kolonijnego pod Świniuszką. Ponieważ sprawa jest wciąż aktualna prezentujemy ten artykuł w całości.

Pani Halinie Miłowickiej

*oraz jej córce i synowi
Wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci męża i ojca*

*składają:
Zarząd Gminy i Rada Gminy
oraz pracownicy
Urzędu Gminy
OPS, GOK, GZO*

*Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza
koleżanka*

Małgorzata Śliwka

*Jej córkom Renatce i Dorotce
oraz mężowi Bolesławowi
serdeczne wyrazy współczucia
składają Zarząd i Rada Gminy oraz
pracownicy Urzędu Gminy
GOK, OPS i GZO*

Przedstawiciele Kościoła Zielonoświątkowego zwiedzali Klucze



W czasie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej zorganizowanego przez Misję Kościoła Zielonoświątkowego, w Kluczach przebywali także członkowie tego kościoła z Anglii i Irlandii. Zagraniczni goście zwiedzili m.in. szkołę podstawową w Kluczach oraz budynek Urzędu Gminy. (RAJ)

Półkolonie w Kluczach

Kluczewski Ośrodek Pomocy Społecznej, za pośrednictwem działającego na terenie gminy „Młodzieżowego Biura Pracy”, zwrócił się z wnioskiem do Komendy Głównej Ochotniczego Hufca Pracy w Warszawie o dofinansowanie projektu zorganizowania półkolonii dla pięćdziesięciu dzieci z rodzin patologicznych i zagrożonych bezrobociem.

Utworzenie półkolonii jest poszerzeniem programu „Wakacje 2000”, jaki dla dzieci i młodzieży realizowany jest w gminie od początku okresu wakacyjnego.

Wniosek został zaopiniowany pozytywnie, a otrzymane pieniądze przeznaczono na dofinansowanie posiłków dla dzieci i na zakup materiałów potrzebnych do zajęć, m.in. plastycznych i sportowych.

Dzieci i młodzież biorące udział w półkolonii podzieleni zostali na cztery grupy wiekowe, w których najmłodsi uczestnicy to sześciolatkowie, najstarsi zaś, to młodzież w wieku szesnastu i osiemnastu lat. Na zaję-

cia, odbywające się w różnych formach - plastycznych, inscenizacyjnych, muzycznych, rekreacyjno-sportowych - dzieci uczęszczają codziennie, od poniedziałku do piątku. Bazą lokalową półkolonii jest Dom Kultury w Kluczach i prowadzona w nim świetlica socjoterapeutyczna. Ciekawą propozycją w programie półkolonii są dwugodzinne zajęcia w cyklu warsztatów poświęconych różnym tematom, takim jak umiejętności radzenia sobie ze stresem, budowaniu pozytywnej osobowości, czy komunikacji międzyludzkiej.

(RAJ)

PODZIĘKOWANIE

*Serdeczne podziękowania dla lekarzy,
pielęgniarek i salowych Wojewódzkiego Szpitala
Chrób Płuc w Jaroszewcu,
za troskliwą
i serdeczną opiekę w ostatnich dniach życia
mojego męża
Klemensa Miłowickiego*

składa Halina Miłowicka

PODZIĘKOWANIE

*Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu mojego
męża
składam serdeczne podziękowania*

Halina Miłowicka

PODZIĘKOWANIE

*Paniom -
Agnieszce Ścigaj z Ośrodka Pomocy Społecznej
i Ramonie Czyżykowskiej - Liber ze świetlicy terapeutycznej w
Kluczach za przeprowadzenie ciekawych lekcji w klasie VI i VII
dotyczących profilaktyki uzależnień, agresji i przemocy w rodzinie,
serdeczne podziękowania składają:
uczniowie, wychowawcy i dyrektor Szkoły Podstawowej w Chechle.*

DZIEŃ CHLEBA

Program uroczystości gminnej DZIEŃ CHLEBA Rodaki - 26 sierpnia 2000

godz. 10.00 - Plac przy Szkole Podstawowej w Rodakach ulica Strażacka:

- koncert orkiestry dętej
- wystawa maszyn rolniczych
- wyplatanie koszyków
- wystawa prac twórców ludowych
- dmuchany zamek i strzelnica

godz. 10.00 ulice Strażacka i Szkolna

- Jarmark Chleba - Stoisko GOK Klucze
- Stoisko Gminy Niegowa
- Stoisko GOK Bukowno
- Stoisko Emalii Olkusz
- Sadownicy i ogrodnicy
- Wyrób glinianych garnków, lalek z siana i drewnianych ptaszków

godz. 11.30 ulica Długa Rodaki - Dwór

- przyjazd gości
- wystawa maszyn rolniczych
- formowanie korowodu

a równocześnie:

- godz. 11.00 Rodaki - Dwór
- zawody wędkarskie
- godz. 11.00 plac szkolny:
- rozpoczęcie pleneru malarskiego

godz. 12.00 ulica Długa Rodaki - Dwór

- zwyczaj ludowy - inscenizacja "Żniwa" w wykonaniu mieszkańców Rodak
- wymarsz barwnego korowodu z Dworu na plac szkolny, przewiduje się: około 12 jeźdźców na koniach wierzchowych, przedstawiciele bractwa rycerskiego z Ogrodzieńca na czterech koniach, 2 bryczki, kucyki, wozy drabiniaste z Kapelą JASIE i zespołami folklorystycznymi

godz. 12.30 przyjazd na ulicę Strażacką

- powitanie gości przez gospodarzy
- odwiedzenie stoisk
- degustacja regionalnej potrawy - rodackiej zalewajki
- degustacja wiejskiego chleba ze smalcem

Plac przy Szkole Podstawowej godz. 13.00

- oficjalne powitanie gości
- wręczenie bochnów chleba Pani Wójt i Panu Marszałkowi
- przemówienia

godz. 13.30

- występ Kapeli Jasie i zespołów folklorystycznych (max. 7 minut każdy): Kluczowianki, Brzeszczanki, Kwaśniowianki, Zespół Ziemi Miechowskiej, Chechlanki, Zespoły Ziemi Olkuskiej, Rodaczanki
- zawody sołtysów: robienie masła w maśniczkach na czas
- inscenizacja: "Maryna gotuj pierogi" w wykonaniu mieszkank Rodak
- degustacja regionalnej potrawy - prażone kluski z grzybami
- rekreacyjne przejażdżki na kucykach
- przejażdżki w bryczkach

godz. 15.30

- występy miejscowych zespołów młodzieżowych
- zawody sportowe: piłka plażowa, rzut do kosza, przeciąganie liny, bieg w workach

godz. 16.00 - zespoły przygrywają do tańca na placu koło remizy OSP

- degustacja regionalnej potrawy - pieczonych ziemniaków
- podsumowanie zawodów sportowych

godz. 18.00 zabawa taneczna

Na miejscu będzie możliwość zakupu kanapek, kapusty z grochem i innych potraw na stoiskach przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Będzie też sprzedaż piwa, napojów i kielbasek z grilla.

Serdecznie zapraszamy!

Patronat Medialny: GAZETA KRAKOWSKA

ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Wydawca: Rada Gminy Klucze

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń, Współpracownik: Rafał Jaworski

Druk: Firma Wydawniczo-Poligraficzna "A-Z" s.c., 32-300 Olkusz, Żurada III 115, tel.(032) 641-22-62